Nr. 20 (3960) Warszawa, WTOREK 21 Stycznia 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## NIEPEWNOŚĆ i „PRZEJSCIOWOŚĆ"

Gabinet p. Kazimierza *Bartla* trwa już dobrych parę tygodni. „Akcja podziemna" grupy „pułkowników" rozwija się równolegle. Sejm Rzeczypospolitej pracuje nad budżetem. Ministrowie nowego gabinetu udzielają wszelkich potrzebnych wyjaśnień. Zapadają uchwały. Nikt wszakże nie potrafiłby odpowiedzieć na pytanie: *„co będzie jutro?"*.

*Niepewność* pozostała cechą zasadniczą rzeczywistości polskiej. Czy nastąpi „powrotna fala" kursu „silnej ręki"? Czy p. *Bartel* jest istotnie — w myśl koncepcji „pułkownikowskiej" — jakimś epizodem „przejściowym", mającym na celu przeprowadzenie przez parlament budżetu? Czy zmierzamy ku spokojnej likwidacji systemu, czy też — odwrotnie — szykować się należy do nadchodzącej nieuchronnie — po ewentualnym zamknięciu przez „sanację" epoki „odnowionego" p. *Bartla* — „rozgrywki"? *Niepewność* przeważa nadal nad wszystkiem innym w dzisiejszym polskim życiu politycznym.

Trudno, jak sądzimy, znaleźć przykład podobny w historji; kierownicy Państwa, które ma poza sobą zaledwie jedenaście lat istnienia; kierownicy Państwa, które przeżywa bardzo ciężki kryzys gospodarczy, które musi rozwiązać w prędkim czasie wiele podstawowych zagadnień społecznych, ustrojowych, narodowościowych i t. p., — ci kierownicy uczynili z *„niepewności"* i *„przejściowości"* dogmat niejako dla codziennej praktyki. My wszyscy, razem wzięci, nie tworzymy, nie przewidujemy, nie obliczamy na dziesiątki lat naprzód, ale *trwamy*, trwamy z dnia na dzień, z godziny na godzinę zgodnie z ukochanym przysłowiem wszelakich Słowian: *„co będzie jutro? jakoś tam będzie"*.

System „ukrytej dyktatury" w Polsce — ideowo *zbankrutował*. Powaga moralna systemu leży w gruzach. Pisma „sanacyjne" mogą sobie „szaleć" dowoli; społeczeństwo albo się śmieje albo wzrusza ramionami, albo się irytuje. *Słowom* nie wierzy już nikt. Ludzie pragną *czynów*. Ludzie *wiedzą* o wiele więcej, niż przypuszczają osoby „wysoko postawione". Kraj *wie*, że sprawa b. ministra skarbu *Czechowicza* — to sprawa „pomocy" finansowej z funduszów państwowych na wybory B. B.; kraj *wie*, że sprawa b. ministra poczt i telegrafów Bogusława *Miedzińskiego* — to sprawa walki ze swoistą psychologją „sanacyjnych nowobogackich", istniejących tak samo na wszelkich szczeblach drabiny biurokratycznej, — że przeciwko takim „nowobogackim" właśnie był skierowany pierwszy słynny okólnik nowego prezesa Rady Ministrów. Kraj *wie*, ile zmarnowano sposobności w okresie „dobrej konjunktury". I kraj *rozumie* doskonale, *poco* i *komu* potrzebny jest *„stan niepewności"*.

Ale *Polsce* „stan niepewności" potrzebny nie jest ani trochę. Był czas, kiedy „sanacyjne" hocki-klocki poniektórym robiły przyjemność; był czas, kiedy p. Kazimierz *Ehrenberg* chadzał w glorji nieomal „męża stanu"; był czas, kiedy „hocki - klocki" zadziwiały; później zaczęły gniewać; bo na nędzę bezrobotnych, bo na klęskę gospodarczą wsi — demagogja „sanacyjna" nie pomoże nic, i nie pomogą nic najbardziej przemyślne „wątpliwości" prawno - konstytucyjne p.p. *Cara* i *Sieczkowskiego*.

Otóż na tym polega istota rzeczy. Polska zasługuje na lepszy los, niż na ustawiczne trwanie w stanie *„niepewności"* i *„przejściowości"* w oczekiwaniu na kaprys albo na „posunięcie" taktyczne t. zw. ukrytego dyktatora. Trzeba pojąć wreszcie, że *lokajstwo* przestało imponować; wręcz przeciwnie; *budzi lekceważenie*.

Wyczerpany został do ostatniego szeląga *„kredyt słów"*. Albo *likwiduje się* system, albo *podtrzymuje się* system. A tamto „środkowe", ni to, ni owo, ni ciepłe ni zimne, — to nikogo nie pociąga żadną „głęboką mądrością", a Rzeczypospolitej wyrządza krzywdę istotną.

*St. K...i.*

# Konferencja w Hadze

## Sprawy polskie

**Haga**, 20 stycznia. (PAT). **W związku z umowami, podpisanemi dziś o godz. 6-ej po poł. na konferencji haskiej, należy wymienić te, które dotyczą interesów Polski.**

**Prezes delegacji polskiej Mrozowski podpisał pakt przystąpienia Polski do planu Younga, a w związku z tem umowy z głównemi mocarstwami wierzycielskiemi, zwalniające Polskę od wszelkich obciążeń, wynikających z traktatu wersalskiego w przedmiocie zapłaty za państwowe mienie cedowane niemieckie, położone na Pomorzu, Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, oraz części długu niemieckiego i pruskiego, przypadającego na te terytorja. Suma, obciążająca hipotekę Polski, wynosiła około 2 i pół miljarda marek złotych.**

**W tym samym układzie zwolniły główne mocarstwa wierzycielskie Wolne Miasto Gdańsk od obowiązku zapłaty sum, należących się za mienie cedowane niemieckie na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.**

**Pozatem delegat Polski podpisał z głównemi mocarstwami wierzycielskiemi umowę, zwalniającą Rzeczpospolitę od zapłaty sum, obciążających z tytułu mienia cedowanego, austrjackiego, położonego na terytorjum Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, a wynoszącego około 1 i pół miljarda koron złotych.**

**W tej samej umowie Polska zwolniona została od zapłaty tak zw. „Długu Wyzwolenia", przypadającego na państwa, które otrzymały terytorja od b. monarchji austro - węgierskiej. Dług ten wynosił 228 miljonów franków złotych.**

**Uregulowanie tych zawiłych problemów finansowych i wzajemnych zobowiązań oparte zostało na idei wzajemnego skreślenia pretensji. Zasada ta znalazła zastosowanie we wszystkich głównych umowach a w stosunkach polsko-niemieckich znalazła wyraz w umowie warszawskiej z dnia 31 października 1929 r, która została uwzględniona w ogólnym układzie mocarstw z Niemcami.**

**Zasada rezygnacji z wzajemnych pretensji znalazła również swój wyraz w ogólnej umowie austrjackiej. W tej ostatniej delegacji Polska usiłowała od pierwszej chwili zawrzeć z delegacją austrjacką odnośne porozumienie. Porozumienie to podpisane zostało w dniu dzisiejszym przez prezesa Mrozowskiego i kanclerza austrjackiego Schobera.**

**W związku z ogólnem uregulowaniem rachunków załatwiono również między delegacją polską a przedstawicielami Francji, Anglji i Włoch sprawę spłaty sum obciążających Polskę z tytułu udziału w kosztach utrzymania okupacyjnych armji aljanckich na terytorjum plebiscytowem niemieckiem.**

## Ostateczne przyjęcie Planu Younga

**Haga**, 20 stycznia. (PAT). Głównym dokumentem dziś podpisanego aktu haskiego jest umowa pomiędzy mocarstwami wierzycielskiemi a Niemcami. Umowa ta stwierdza ostatecznie przyjęcie planu Younga, jako całkowitego i ostatecznego uregulowania w stosunku do niemieckich kwestyj finansowych, wynikających z wojny, i uroczyste zobowiązanie rządu niemieckiego do płacenia anuitetów, przewidzianych w tym planie.

Dalej umowa przewiduje zerwanie wszelkiej łączności pomiędzy Komisja Reparacyjną a Niemcami. Funkcje tego organu przechodzą na Bank Wypłat Międzynarodowych. Bankowi temu musi rząd niemiecki oraz Towarzystwo Kolei Żelaznych Rzeszy wręczyć zaświadczenie dłuższe, stwierdzające ich zobowiązania. Do Banku tego wpływać będą niemieckie anuitety, należące się mocarstwom wierzycielskim.

Ustęp końcowy umowy haskiej przewiduje, że nowy plan wejdzie w życie z chwilą, gdy Komisja Reparacyjna państw wierzycielskich oraz komitet do spraw odszkodowawczych Rzeszy stwierdzą: 1) ratyfikację umowy oraz opublikowanie odnośnej ustawy przez Reichstag, 2) ratyfikację umowy przez 4 następujące mocarstwa: Francję, Belgję, Wielką Brytanję, Włochy, 3) utworzenie Banku Wypłat Międzynarodowych i akceptację przez Bank spraw, dotyczących zobowiązania jak również przyjęcie zaświadczeń rządu niemieckiego oraz Banku Rzeszy w sprawie długu.

Nowy plan zastąpi plan Dawesa, poczynając od dnia 1 kwietnia 1929 r. Nabierze on mocy w stosunku do innych państw, poza czterema wymienionemi wyżej, z chwilą ratyfikacji przez nie.

## Pomoc finansowa dla państw napadniętych

**Genewa**, 20 stycznia (PAT). Zebrał się komitet finansowy Ligi Narodów na 37 sesję. Ze strony Polski bierze udział w pracach komitetu Feliks Młynarski. Najciekawszą sprawą, oddaną komitetowi do rozpatrzenia jest projekt konwencji o wzajemnej pomocy finansowej dla państw w razie agresji. Obrady odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

## Straszne Katastrofy

**Nowy Jork, 20 stycznia (AW). Z Los Angelos donoszą, iż na bulwar San Diego runął wielki trzymotorowy samolot, na którego pokładzie znajdowało się 16 osób. Dwuch lotników i wszyscy pasażerowie w liczbie 14 ponieśli śmierć. Samolot powracał z Aguascalientes, wioząc pasażerów, powracających z otwarcia sezonu wyścigów konnych w tej miejscowości. Przyczyna katastrofy nieznana.**

**Nowy Jork, 20 stycznia (AW). W stanie Wirginja w kopalni Lillybrook nastąpiła eksplozja. Ośmiu górników poniosło śmierć, czterech zaś jest ciężko rannych.**

## Znów strzelanina na granicy Boliwji i Paragwaju

**Waszyngton**, 20 stycznia. (PAT). Poselstwo paragwajskie zawiadomiło State Departament o zaatakowaniu oddziału wojska paragwajskiego przez patrol boliwijski. Ze strony boliwijskiej dotychczas nie wydano żadnego komunikatu i nie uczyniono żadnych kroków oficjalnych.

**Buenos Aires**, 20 stycznia. (PAT). — Paragwajskie poselstwo wydało komunikat, zawiadamiający, iż boliwijski patrol zaatakował oddział wojsk paragwajskich w pobliżu miejscowości Puertos Casado. **W starciu zginął jeden paragwajczyk.**

## Rekordowy przestępca

*Sztokholm*, 20 stycznia. (A. W).— Niewątpliwy rekord co do ilości przestępstw ustanowił jeden z przestępców, aresztowany tu ostatnio. Liczy on lat 50 i dotychczas był oskarżany 1541 razy. Obecna sprawa jest już 1542 z rzędu oskarżeniem.

## Przed konferencją morską

**Londyn**, 20 stycznia. (A. W.). MacDonald przyjął dziś kierowników delegacji na konferencję rozbrojenia morskiego. W czasie rozmów ustalono: 1) brytyjski prezes ministrów na wtorkowem inauguracyjnem posiedzeniu zostanie wybrany przewodniczącym. Po tem czysto formalnem posiedzeniu konferencja zostanie odroczona, a następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godz. 10-ej rano w St. James Palace. Środa zarezerwowana jest dla narad pomiędzy poszczególnemi delegacjami. 2) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia czwartkowego obejmuje mianowanie sekretarza generalnego konferencji, wybór komisji zastępców dla prac głównych konferencji, oraz przemówienia kierowników delegacji, w których wyłuszczyć mają stanowiska swych rządów.

Popołudniu przyjął MacDonald delegację Francji, a następnie Italji. W dniu jutrzejszym o godz. 12-ej w południe nastąpi bez zachowania normalnego ceremonjału otwarcie konferencji. Król Jerzy V-ty przybędzie do pałacu St. James, wygłosi przemówienie, które trwać będzie 5 minut i transmitowane będzie przez radjo, poczem natychmiast opuści Izbę Lordów i powróci do pałacu w Buckingham.

## NIEPRAWDOPODOBNY A JEDNAK PRAWDZIWY KOMUNIKAT

Polska Ajencja Telegraficzna rozesłała wczoraj komunikat następujący:

> „Ministerjum Sprawiedliwości komunikuje, iż wiadomość, jaka się pojawiła w prasie z dn. 20 b. m. o mającem jakoby nastąpić odwołaniu okólnika, polecającego władzom sądowym zamieszczanie ogłoszeń w „Gazecie Polskiej", nie odpowiada rzeczywistości.
>
> Omawiany okólnik, mający swe źródło w dawniejszej uchwale Rady Ministrów, był spowodowany faktem fuzji poprzednich wydawnictw „Epoki" i „Głosu Prawdy" pod postacią innego wydawnictwa „Gazeta Polska".

Ależ — na miły Bóg — co tu ma do rzeczy owa „fuzja" wydawnictw **„Epoki" i „Głosu Prawdy"?** Chodzi wszak o sprawę zgoła odmienną; chodzi o to, **na jakiej podstawie prawnej Ministerjum Sprawiedliwości zajmuje się urzędowo popieraniem w drodze polecenia do władz sądowych prywatnej spółki wydawniczej?**

Mamy teraz potwierdzenie faktu, że okólnik, o którym mowa, **istnieje.** I zapytujemy, czy jego istnienie da się pogodzić z zasadami praworządności i **moralności** w życiu publicznym?

Człowiek zaś złośliwy, a nienawidzący szczerze „partyjnictwa" i „sejmokracji", mógłby sformułować łacno jeszcze jedno pytanie dodatkowe:

Jakto? **„Gazetę Polską"** redagują **posłowie** sejmowi; Ministerjum Sprawiedliwości poleca popierać wydawnictwo **poselskie** ogłoszeniami; czy to nie jest „sejmokracja"? czy to nie jest „partyjnictwo"? czy to nie jest uzależnianie finansowe posłów od Rządu? wszak nie tak dawno p. min. **Kwiatkowski** polemizował na te tematy z p. Wł. **Grabskim**..

## „ATENEUM" DLA T.U.R.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, chcąc spopularyzować wśród mas robotniczych teatr **„Ateneum"**, postanowiło organizować przynajmniej raz na miesiąc przedstawienia na własny rachunek Na pierwsze wybrane zostało widowisko **„Podhale tańczy"**, do którego cała prasa ustosunkowała się, można powiedzieć — entuzjastycznie.

Przedstawienia TUR. będą jednocześnie spotkaniem się robotników warszawskich i inteligencji z nimi współpracującej. Sądzimy, że inicjatywa ta spotka się z żywem uznaniem towarzyszów i że rojno i gwarno będzie dnia 23 b. m. (w czwartek) w sali teatru **„Ateneum"**.

Bilety wcześniej nabywać można w Komisji kulturalno - artystycznej przy Radzie Zw. Zaw. ul. Czerwonego Krzyża 20, w Księgarni Robotniczej Warecka Nr. **9.**

## Proces Litwinowa

**Paryż**, 20 stycznia. (PAT.). Jutro przed paryskim sądem przysięgłych rozpocznie się proces Sawelja Litwinowa, brata sowieckiego komisarza Maksyma Litwinowa. S. Litwinow oskarżony jest o podpisanie weksli na sumę blisko 200 tysięcy funtów w imieniu berlińskiego przedstawicielstwa handlowego Sowietów, którego był reprezentantem w Moskwie, — po upływie ważności wydanego mu pełnomocnictwa.

Obrona złożona z najwybitniejszych przedstawicieli palestry paryskiej dowodzi, że S. Litwinow podpisał te weksle, będąc do tego upoważnonym i że cała sprawa ukuta została przez wrogów komisarza M. Litwinowa, którzy przez obecne oskarżenie S. Litwinowa, mają nadzieję utrącić jego wszechpotężnego brata.

# II OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA CZERWONEGO HARCERSTWA

W niedzielę odbyła się II-ga Ogólnokrajowa Konferencja Czerw. Harcerstwa. Na konferencji były reprezentowane miejscowości: **Chodecz, Czeladź, Będzin, Częstochowa, Lwów, Łowicz, Łódź, Kutno, Kraków, Przemyśl, Puławy, Piotrków, Tomaszów Maz., Tarnów, Radomsko, Warszawa, Wilno, Włocławek, Wysoka, Sosnowiec i Żyrardów.** Konferencję zagaił przewodniczący Kom Centr. Organizacji Młodz. T. U. R., tow. **Dubois,** który w kilku słowach podkreślił znaczenie II Konferencji. W końcu przemówienia tow. Dubois powitał przybyłych na konferencję tow. tow. sen. **Kopcińskiego,** przedstawiciela Zarz. Gł. T. U. R. i tow. pos. **Janiaka.** Do prezydjum konferencji zostali powołani tow. tow. **Boguszówna** (Piotrków) **Lenarczyk** (Warszawa), **Szymański** (Zagłębie). **Kuran** (Wilno). Przewodniczył tow. **Dubois.**

Pierwszy referat o stosunku Czerwonego Harcerstwa do ruchu robotniczego wygłosił tow. **Dubois;** poczem były składane sprawozdania z poszczególnych miejscowości, gromad i hufców. W wyniku sprawozdań stwierdzono, że ruch Czerwonego Harcerstwa rozwija się ciągle; przeszkody, trudności i szykany nie powstrzymują rozwoju najmłodszej organizacji robotniczej. Represje, z któremi spoytkają się Czerwoni Harcerze— zwalczanie ich — hartuje tylko najmłodszych naszych towarzyszy walki i pracy. Liczba Czerwonych Harcerzy rośnie.

Bardzo ciekawy, głęboko opracowany i umiejętnie ujęty referat wygłosił tow. Kazimierz **Wojciechowski** p. t. „Z zagadnień nowego wychowania". Referat tow. Wojciechowskiego wywołał ożywioną dyskusję, która toczyła się wokół wychowawczych metod prac Czerw. Harcerstwa.

Dalsze źródłowe i ciekawe referaty o wycieczkach i obozach, ref. tow. J. **Deptuła** i „Próba na 1 stopień w Cz. Harc." ref. tow. **Wojciechowski** — omawiały szereg technicznych uwag — związanych z formami prac w gromadach i hufcach.

W dyskusji nad referatami przemawiali tow. tow. **Białoruski, Boguszówna, Dusza, Dubois, Bełza - Chevroletka, Deptuła, Głuszak,** pos. **Janiak, Jaśkowski, Krawczyński, Kuran, Kucharski, Kozarewicz, Konopacki,** sen. **Kopciński, Hilgiert, Lichaczewski, Lemejda, Obarski, Pragierowa, Proboszcz, Suski, Szymański, Zielińska Iza** i inni.

Tezy wygłoszone przez referentów zostały **jednomyślnie** przyjęte przez Konferencję. Pozatem przyjęto cały szereg wniosków, które przekazano do **Referatu Harcerskiego** przy Kom. Centr. Organizacji Młodz. T. U. R.

Tow. **Dubois** — zamykając konferencję stwierdził, że wstąpiliśmy w nowy okres prac Czerw. Harc., okres którego znamieniem jest tworzenie i masowe organizowanie harcerstwa.

Konferencję zakończono odśpiewaniem hymnu **Młodzieży Robotniczej.**

# Dzisiejsze prace Sejmu

Dzisiaj obradują w Sejmie następujące komisje: o godz. 10 — **Budżetowa i Wojskowa.**

O godz. 10.30 — **Konstytucyjna.**

O godz. 11 — **Podkomisja Prawnicza.**

# SLEDZTWO W SPRAWIE PODSŁUCHU

Wczoraj sędzia śledczy do spraw nadzwyczajnej wagi p. Luksemburg, prowadzący dochodzenie w głośnej sprawie podsłuchowej współpracownika A. W. Seinfelda, przesłuchał w charakterze świadka sprawozdawcę politycznego dziennika żydowskiego „Moment" p. Marka Turkowa.

# O UMOWĘ ZBIOROWĄ
## W PRZEMYŚLE GASTRONOMICZNO-HOTELOWYM

Na wspólnem posiedzeniu zarządów wszystkich oddziałów (kuchmistrzów, kelnerów, hotelarzy i ekspedjentów) oraz zarządu głównego **związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego,** powołano komisję do opracowania szematu umowy zbiorowej w tym przemyśle.

Szemat ten przedstawiony będzie na ogólnokrajowym zjeździe pracowników który odbędzie się od 11 do 13 marca w Warszawie, poczem, po zaaprobowaniu przez zjazd, rozesłany będzie wszystkim oddziałom związku, które złożą go wojewódzkim Stow. restauratorów. Szemat ten stanie się podstawą dalszych rokowań z pracodawcami.

# Prace Sejmu
## nad uporządkowaniem gospodarki państwowej i nad budżetem

### WCZORAJSZE OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ, KREDYTY DODATKOWE. GŁOSOWANIE. BUDŻET MIN. ROBÓT PUBL.

### NOWA EMISJA DOLARÓWEK

Referent pos. **Krzyżanowski** referował ustawę o emisji III serji pożyczk. dolarowej. Rząd wypuszcza III serję w kwocie 7.500.000 dol., z czego przypada 5 mil. dol. na konwersję dawniejszej dolarówki, a 2,5 milj. dol. przedstawia się jako nowe źródło dochodu. Rząd spodziewa się w zależności od kursu dolara uzyskać mniejszą lub większą nadwyżkę, którą zamierza użyć na cele długoterminowego kredytu rolnego. Oprocentowanie nowej serji będzie niższe od dotychczasowego, wynosić bowiem będzie tylko 4% zamiast 5%. Ustawa przewiduje, że każdy posiadacz 2 dolarówek II emisji otrzymuje dwie nowe i prócz tego ma pierwszeństwo w nabyciu trzeciej po tanim kursie.

Po dyskusji, w której zabierali głos pos. **Dąbski,** tow. **Kwapiński,** Min. Skarbu **Matuszewski** i pos. **Polakiewicz** ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

### DODATKOWE KREDYTY
#### I. NA BUDOWĘ SALI SEJMU.

Następnie po referacie pos. *Dąbskiego* przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu dodatkowy kredyt w kwocie 350 tys. zł. na budowę sali Sejmu i domu dla posłów i senatorów. Jest to właściwie tylko restytucja dawnych kredytów, które nie zostały wyczerpane.

#### II. ZA I KWARTAŁ R. B.

Chodzi tu o kwotę 37 mil. Z tego 7 mil. ma charakter rachunkowy. Rząd ma sobie samemu zapłacić podatki za amerykańską firmę Ulen w imieniu miast: Częstochowy, Radomia, Lublina i Piotrkowa. Firma Ulen budowała tym miastom wodociągi, kanały i t. d. i według umowy miasta powinny były za nią zapłacić podatek, ze względu na trudne położenie miast czyni to Skarb Państwa. *Dalej jest zwrot związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym kwota 7.5 mil. Zwrot ten musi nastąpić wskutek orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, i pozycja ta jest niewątpliwa.* Dalej jest 11 milj., które w wyniku obowiązujących ustaw należą się różnym wierzycielom. Przeszło 3 milj. zapłata procentów Bankowi Gosp. Kraj. w związku z podwyższeniem jego kapitału, 8 milj. z przedłużenia terminu konwersji dawniejszej konwersji. Dalej na budowę Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego trzeba jeszcze 2 milj., a 2 milj. na kapitał obrotowy nowej fabryki w Mościcach. Łączna kwota kosztów tej fabryki wynosi w tej chwili 96 milj.

Min. *Matuszewski* na podstawie wpływów skarbowych za 9 miesięcy, mniema, iż pokrycie w budżecie na ten wydatek się znajdzie.

Premjer *Bartel* prosi o uzupełnienie tej ustawy jeszcze sumą 1 milj. zł. na pomoc doraźną dla Łodzi.

### PRZEMÓWIENIE TOW. CZAPIŃSKIEGO
#### PRZECIWKO SYSTEMOWI DODATKOWYCH KREDYTÓW.

W dyskusji nad temi dodatkowemi kredytami zabrał głos pos. tow. *Czapiński.*

Referent ograniczył się do tej ustawy, a nie wspomniał o tych 16 ustawach które nas jeszcze czekają, a opiewają na sumę łączną 48 mil., które już zostały wydane. Musimy już dziś zastrzec się przeciw tym dodatkowym 16 kredytom, a to dlatego, że w naszych warunkach, kiedy zachodzi tyle nieregularności w wydatkowaniu, że przypomnę rok 1927/8, ścisłe przestrzeganie art. 6 ustawy skarbowej jest nieodzowne. **Artykuł ten, o którego sformułowanie prowadziliśmy tutaj w r. z. spory, pozwala Rządowi tylko pod dwoma warunkami na wydatki pozabudżetowe: gdy niema sesji i w razie nagłego żywiołowego wypadku.** Ani budowa basenu w porcie gdyńskim, ani 10 mil. na Mościce, ani zasilenie funduszu obrotowego PKP. kwotą 10 mil., nie miały charakteru katastrof żywiołowych, **więc nastąpiło pogwałcenie ustawy skarbowej, o które oskarżam Rząd p. Świtalskiego.**

**Min. Matuszewski:** I mnie osobiście.

Będziemy o tem mówili wówczas, kiedy p. **Krzyżanowski** będzie referował tę drugą grupę kredytów, ale prosimy go już dziś o zajęcie stanowiska wobec tych naszych wątpliwości.

Co do grupy pierwszej na kwotę 37 mil., o której dziś mowa, częściowo zgadzamy się na te wydatki, zwłaszcza na Łódź, ale nie wszystkie wydają się nam sympatyczne. **Mamy tu np. powiększenie funduszu propagandowego MSZ., a przecież ten fundusz łącznie z funduszem dyspozycyjnym wynoszą i tak już 12 mil., blisko ¼ całego budżetu MSZ. i ten wydatek powinienby się być zmieścić w tej dużej sumie.** Niejasna jest też kwota 2 i pół mil. na fundusz dyspozycyjny Min. Spraw Wewnętrznych. Do końca okresu budżetowego pozostaje 2 i pół miesiąca, więc ta kwota pozostanie chyba na rok przyszły i powiększy fundusz, który i tak mamy uchwalić. Ale jeżeli ona już została wydana, o czem nic nie wiemy, to czemu się z tym kredytem nie przyszło, choćby w pierwszym miesiącu istnienia nowego budżetu, to jest w kwietniu 1929. Gdyby był Sejm nie uchwalił, Rząd mógł wyciągnąć z tego konsekwencje.

Proszę p. przewodniczącego o odroczenie głosowania nad temi kredytam do jutra.

*Przewodniczący:* Oczywiście ale dyskusję możemy dziś przeprowadzić.

P. *Wyrzykowski* solidaryzuje się ze stanowiskiem pos. tow. *Czapińskiego.*

Pos. *Kornecki* podkreśla, że Rząd postawił Sejm w przymusowej sytuacji, gdyż nie przedstawił Sejmowi planów fabryki w Tarnowie i poczynił ogromne wydatki. Bez bliższych wyjaśnień głosować za temi wydatkami nie będzie.

Pos. *Dąbski* przyłącza się do oświadczenia tow. *Czapińskiego,* a co do funduszu dyspozycyjnego dla Ministra Spraw Wewn., to uważa za demoralizowanie tak młodego ministra przez dawanie mu tak znacznej sumy do dyspozycji (*Wesołość*).

**Premjer Bartel** udziela wyjaśnień w sprawie fabryki w Tarnowie. Fabryka jest olbrzymich rozmiarów i przynosi chlubę naszemu krajowi. Korzyści, jakie wynikną z niej są również olbrzymie. Prosi, aby nie robiono kwestji z 2 milj zł. i zaprasza posłów, aby pojechali obejrzeć fabrykę w Tarnowie.

Po przemówieniach min. *Matuszewskiego* i pos. *Hołyńskiego,* ponownie zabrał głos Premjer *Bartel.*

### WYJAŚNIENIA PREMJERA BARTLA.

W sprawie funduszu propagandowego nie mogę się zgodzić na wywody p. Dąbskiego, a to z powodu, że fundusz ten jest kontrolowany i nie są to jakieś wydatki, któreby się nie dały sprawdzić, na co pieniądze poszły.

Tow. **Czapiński:** Czy każda pozycja funduszu propagandowego podlega kontroli Sejmu?

Min. Skarbu **Matuszewski: Każda pozycja podlega kontroli N. I. K.**

Tow. **Czapiński: Czy referent budżetowy ma prawo zażądać sprawozdania finansowego z funduszu propagandy?**

Min. Skarbu **Matuszewski:** Jeżeli chodzi o te wydatki, które nie mogą być omawiane publicznie, to i o ile sobie przypominam, dawałem panu Marszałkowi Dąbskiemu, kiedy prowadziłem Dep. Administracji, dość ścisłe wyjaśnienia.

Tow. **Czapiński: Przymuję do wiadomości, albowiem przed dwoma dniami jako referent budżetu Min. Spraw Zagr. napotkałem na trudności.**

Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego dla Min. Spraw Wewn., to myślę, że p. **Kornecki,** tylko, jako żart, obliczał 500.000 na dwa miesiące. Kiedy teraz obejmowałem szefostwo Rządu, zainteresowałem się sprawą, w jaki sposób Minister Spraw Wewn. może wogóle obchodzić się bez funduszu dyspozycyjnego. Ja tego nie rozumiem, cały aparat jest trzymany o głodzie i chłodzie bez środków. Proszę, aby panowie nie lekceważyli tej rzeczy i nie brali tego tak, że to są jakieś fundusze gadzinowe na cele, które panowie byście zwalczali. Bez tego funduszu Minister Spraw Wewnętrznych nie może prowadzić swego resortu.

Co się tyczy Instytutu Wychowania Fizycznego, to p. **Dąbski** miałby rację, gdyby powiedział że nie umie się robić kosztorysu. Nikt bardziej odemnie nie boleje nad tem, że niemal każda rzecz, do której przystępuję, jest źle obliczana, i później nie wie się, czy ta suma wystarczy, czy nie. Nie jest to jednak winą Rządu, lecz winą tego, że nasz aparat wykonawczy jeszcze nie jest dobrze dostrojony. Z tem walczymy i mam wrażenie, że jesteśmy już na dobrej drodze. Jeszcze przed dwoma, trzema laty sytuacja była taka że obliczano coś na 500.000, a kosztowało 3.000.000. Nie byłoby rzeczą właściwą całą budowę tego instytutu zawiesić dlatego, że obecnie mamy zły rok. Mnie osobiście np. boli sprawa elewatora w Lublinie, który obliczano na 2 miljony, a będzie kosztował 9.000.000. Dziś te rzeczy się już nie powtarzają i aparat państwowy funkcjonuje już nieskończenie lepiej. Proszę więc pozwolić na zlikwidowanie tego stanu rzeczy. **Mnie się zdaje, że wychowanie fizyczne ma znaczenie głębsze, gdyż tylko ono może doprowadzić do tego, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli pomyśleć o skróceniu czasu służby wojskowej.**

Po przemówieniu pos. *Rataja* i sprawozdawcy pos. *Krzyżanowskiego* zakończono dyskusję, a głosowanie odroczono, natomiast przystąpiono do głosowania nad budżetem Min. *Komunikacji.*

### GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. KOMUNIKACJI

Przed głosowaniem nad budżetem Min. Komunikacji zabrał głos Minister Skarbu *Matuszewski* i wystąpił przeciw zwiększaniu wpływów kolejowych i zmniejszaniu wydatków inwestycyjnych. Minister przypomniał, że preliminowana wpłata do Skarbu Państwa od kolei nie wpłynęła i dlatego musi kwestjonować realność tych sum. Z tego też tytułu sprzeciwia się preliminowaniu wyższej kwoty aby to nie zaważyło na wydatkach Skarbu.

Co się tyczy inwestycji, to realne wyniki i istotne oszczędności daje kolej Śląsk — Bałtyk czyli tak zw. linja węglowa. Wykonanie jej wpłynie na poprawę bilansu, da oszczędności i wpływy.

Sprawozdawca p. *Chądzyński* podtrzymuje swoje poprawki, uważając, że inwestycje muszą być przystosowane do możności finansowej. Przypomina, że koleje dłużne są Skarbowi 16 miljonów, a co się tyczy linji węglowej to referent uważa tę pozycję za opancerzoną i bynajmniej nie proponuje tu żadnych skreśleń, natomiast sam Rząd obszedł się z tą linją po macoszemu, wydając na nią o 25 milj. mniej, niż było preliminowane, natomiast przekraczając o 700.000 kredyty, przeznaczone na węzeł warszawski.

Po przemówieniach przedstawicieli Rządu przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski oszczędnościowe p. *Trąmpczyńskiego* oraz wszystkie wnioski p. *Rozumka.* Przyjęto wszystkie wnioski referenta, mianowicie w wydatkach zwyczajnych administracji zmnieszono 3 pozycje na łączną sumę 59.000 zł. W wydatkach nadzwyczajnych skreślono 300.000 na budowę gmachu przy ul. Brackiej.

W przedsiębiorstwach pom. in. zwiększono wpływy zwyczajne z przewozu osób o 11.500.000 ,z przewozu towarów o 17.700.000.

W rozchodach zwyczajnych większe skreślenia (mniejsze pomijamy) dotyczą: uposażenia w dyrekcjach (1.200.000) wydatków na nawierzchnię (2.000.000), używania obcych urządzeń (pół miljona), „różnych" (pół miljona). *W wydatkach zwyczajnych przyjęto jeszcze wniosek tow. Kuryłowicza skreślenia 807.248 zł. z wydatków na paliwo.* Wreszcie w rozchodach zwyczajnych przyjęto wniosek referenta, aby Rząd zaniechał zamiaru utworzenia osobnej dyrekcji warsztatowej, co również zawiera w sobie skreślenie pewnej kwoty, wynikające z innego zestawienia całego rozdziału „Warsztaty główne".

# Zamknięcie III Kursu Instruktorskiego
## ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R.

W piątek odbyła się uroczystość zamknięcia III-go Kursu Instruktorskiego Organizacji Młodzieży T. U. R., który trwał od 6 do 19 stycznia.

Na Kursie było 28 towarzyszy, z 21 miejscowości.

W pięknie przybranej sali Ogniska (Wolska 44) zebrali się turowcy z kursu i delegaci warszawskich Kół.

Przybyłych gości z Zarządu Głównego T. U. R. i Partji przywitano śpiewem „Hymnu młodzieży".

Uroczystość rozpoczęta została przemówieniem tow. pos. **Dubois,** który mówił o wielkiem znaczeniu Kursu, jako szkoły, w której turowcy zdobywają wiedzę na swój i organizacyjny pożytek, podkreślając przedewszystkiem wysoce ideową atmosferę, jaka panowała na kursie. Dalej tow. **Dubois** podniósł zasługi tow. Jadwigi **Markowskiej,** która na stanowisku kierowniczki Kursu, z całym zapałem i z niezwykłą ofiarnością pracowała, podziękował Zarządowi Gł. T. U. R. za pomoc materjalną i moralną, a tow. E. **Pragierowej** za sprężystą organizację kursu.

W imieniu kursistów, przemawiał tow. **Jung** (Częstochowa), który wyraził podziękowanie Komitetowi Centralnemu Młodz. T. U. R. — za zorganizowanie Kursu. Przemówienie swoje tow. **Jung** zakończył wręczeniem tow. **Dubois** ozdobnie wypisanego podziękowania dla **Komitetu Centralnego.**

Tow **Białoruski** (Kraków) złożył w imieniu słuchaczy podziękowanie tow. tow. **Markowskiej** i **Pragierowej** — za niezmordowaną pracę dla Kursu. Wiązanki z żywych kwiatów, były wyrazem serdecznej podzięki za trud podjęty przez wymienione towarzyszki.

Imieniem Zarządu Gł. T. U. R. przemawiał tow. sen. **Kopciński,** a imieniem C. K. W. P. P. S. tow pos. **Czapiński.** Następnie przemawiali t. t. pos. **Piotrowski,** sen. **Sokołowski,** tow. **Zielińska** i tow. **Dubois.** Mówcy życzyli serdecznie uczestnikom Kursu, by wiedzę zdobytą na Kursie z pożytkiem wykorzystali dla swej i klasy robotniczej korzyści. Przy wspólnej herbatce, przy śpiewie i wesołych rozmowach spędzili kursowicze kilka godzin w atmosferze bardzo serdecznej. Po herbatce czas jakiś grano na mandolinach i tańczono.

# SZTUKI PLASTYCZNE

### NOWA TEKA DRZEWORYTÓW WŁADYSŁAWA SKOCZYLASA.

**„Stare Miasto — Warszawa". 8 drzeworytów — rytował na bukszpanie Władysław Skoczylas.**

„Stare Miasto" Skoczylasa jest czemś nowem zarówno pod względem tematu, jak techniki.

Dotychczas Skoczylas opracowywał w swych drzeworytach przeważnie tematy z życia górali podhalańskich, z legend o Janosiku i zbójnikach. Niekiedy kształtował również tematy religijne i mitologiczne. W swym cyklu najnowszym zwracał się do motywów architektonicznych (które dotąd opracowywał niemal wyłącznie w akwarelach usiłując wydobyć zwłaszcza poezję małych, cichych miast włoskich), mianowicie do uliczek i zaułków Starej Warszawy.

Malarze (Tadeusz Cieślewski - ojciec) i graficy (Zofja Stankiewiczówna w swych akwafortach, Feliks Jabłczyński i Leon Wyczółkowski w swych litografjach) obrabiali już niejednokrotnie te motywy, usiłując wydobyć tkwiącą w nich malowniczość. Skoczylas, stylizując i deformując swobodnie w duchu malarstwa współczesnego, kształty domów i uliczek staromiejskich, ukazując je przy niebie zawieszonem chmurami, wieczorem lub o świcie, wydobywa z nich tony nowe — dramatyzm, zgrozę, jakiś ponury, niemal niesamowity nastrój.

Opracowując te nowe dla niego motywy, Skoczylas sięga zarazem po nową technikę drzeworytniczą. Przed kilkunastu laty Skoczylas był u nas pionierem drzeworytu linearnego, wycinanego nożem, na miękkiem drzewie, najczęściej na jabłoni lub gruszce, wzdług pnia, operującego grubą, twardą, kanciastą kreską, podkreślającego silnie charakter tworzywa, drzeworytu, powracającego w pewnej mierze do drzeworytu 15-go wieku. Jak wiadomo, odrodził on w ten sposób drzeworyt polski, utorował drogę, po której poszedł szereg grafików innych. Później jako nauczyciel warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Skoczylas wychował całą grupę młodych drzeworytników polskich, stworzył coś, co możnaby nazwać „szkołą Skoczylasa". Dzisiaj mistrz szuka po raz wtóry dróg nowych. W „Starem Mieście" wskrzesza malarski, światłocieniowy drzeworyt, uprawiany w pierwszej połowie 19-go wieku (druga połowa 19-go wieku jest już epoką jego zwyrodnienia i upadku), drzeworyt operujący nietylko linją, ale i tonem, ryty na twardem i ścisłem drzewie bukszpanowem, wpoprzek pnia przy pomocy różnych wymyślnych rylców i radełek.

Każdy styl, każda technika artystyczna opatruje się po pewnym czasie, zatraca tę jaskrawość i sugestywność, jaką jej daje nowość. Artysta, który pragnie, żeby jego dzieła wywierały wrażenie, musi się ciągle zmieniać, ciągle szukać czegoś nowego. Wierność samemu sobie jest cnotą moralną, nie artystyczną. Niekiedy musi on nawet mieć odwagę zerwania ze stylem i rodzajem, który go uczynił sławnym i popularnym. Przypadek Skoczylasa jest pod tym względem pięknym wzorem.

**Mieczysław Wallis.**

## OSTATNIE DANE O WZROŚCIE BEZROBOCIA

Według obliczeń państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, w dniu 18 stycznia było w ewidencji zarejestrowanych **49.100** bezrobotnych; z tego w samej Łodzi — 35.000; z zasiłków korzystało — 22.000 bezrobotnych; w samej Łodzi — 16.800.

Równocześnie w ogłoszonym przez P. U. P. P. spisie „wolnych posad" figuruje.. 1 stanowisko w dziale robotników fizycznych!!

# Kronika polityczna

### TOW. DASZYŃSKI WYZDROWIAŁ.

**W zdrowiu Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego zaszło polepszenie, które pozwoliło mu już wczoraj objąć urzędowanie.**

### KONFERENCJA PREMJERA BARTLA

Wczoraj o g. 4-ej pp. Premjer **Bartel** przybył do Belwederu i odbył godzinną konferencję z marsz. **Piłsudskim.**

### NARADA W SPRAWIE POLITYKI ZBOŻOWEJ.

Przed posiedzeniem Rady Ministrów odbyła się narada w sprawie polityki zbożowej pod przewodnictwem premjera **Bartla** z udziałem Min. Skarbu **Matuszewskiego**, Min. Przemysłu i Handlu **Kwiatkowskiego**, Min. Rolnictwa **Janta-Połczyńskiego** i Min. Pracy **Prystora.**

### PRZYJAZD NOWEGO POSŁA SOWIECKIEGO.

Wczoraj, dnia 20 b. m. o godz. 5-ej m. 30 po poł. przybył do Warszawy, pociągiem moskiewskim nowomianowany poseł Z. S. S. R. przy rządzie polskim p. Antonow - Owsiejenko, oczekiwany na dworcu przez przedstawicieli M.S.Z. i personel poselstwa sowieckiego z charge d'affaire, p. Kociubinskim na czele. (Iskra).

## POZIOM NASZEJ PRASY

**„Kurjer Wileński"** z soboty ubiegłej w artykule wstępnym niejakiego p. **Aes** tak oto pisze:

> „...Fakt, że marsz. Piłsudski nie chciał być dyktatorem,—jest głównym powodem walki, jaką lewica sejmowa z P.P.S. na czele wszczęła przeciwko Marszałkowi..."

Dosłownie! W naczelnym artykule wstępnym „poważnego" dziennika rozwijana jest „teorja" takiego rodzaju z całą „powagą", z odpowiednią pewnością siebie, z odpowiednim „pacanowskim" tupetem.

Porównać to można chyba tylko z katowickim odkryciem p. min. **Boernera**, że projekt konstytucyjny stronnictw lewicy oznacza.... „dyktaturę proletarjatu".

A my — ludzie biedni — nie wiedzieliśmy dotychczas, że nasza opozycja w stosunku do „pomajowego" systemu rządzenia wynikła akuratnie z tego „faktu", że p. minister spraw wojskowych nie chciał ani weź — na złość „partyjnikom" — zostać dyktatorem.

O, **„Kurjerze Wileński"!....**

O, nieszczęśni czytelnicy **„Kurjera Wileńskiego"!...**

## P. SZAYKOWSKI WYRZUCIŁ NA BRUK 75% INWALIDĘ

Tow. pos. **Pająk** mówiąc na Komisji budżetowej Sejmu o prześladowaniach politycznych, jakim ulegają inwalidzi W. P. nie — „sanatorowie" — wspomniał o fakcie wyrzucenia z jednej Kas Chorych 75% inwalidy, **wyłącznie z pobudek politycznych.**

Uważamy za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej, że Kasą Chorych w której dopuszczono się tej rzeczy, jest **białostocka Kasa Chorych**, a tym, który się dopuścił wyrzucenia 75% inwalidy jest bebecho - bebeesowiec p. **Szaykowski** komisarz 11 Kas na Kresach.

P. **Szaykowski** zwolnił inwalidę tow. Ch., wzorowego i pilnego urzędnika natychmiast po rozwiązaniu Zarządu Kasy, po objęciu władzy komisarskiej.

Prezesowi Rady Naczelnej Z. A. M. Z.

**D-rowi Henrykowi Schipperowi**

z powodu zgonu

**matki Jego**

wyrazy najszczerszego współczucia wyraża

**Rada Naczelna i Środowisko Warszawskie Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej.**

# Kryzys i bezrobocie w przemyśle włókienniczym

## Wywiad z tow. Antonim Szczerkowskim, przewodniczącym Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókien.

— **JAK SIĘ PRZEDSTAWIA OBECNIE SPRAWA KRYZYSU W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM?**

— Jak wiadomo, kryzys gospodarczy najbardziej dał się odczuć **w przemyśle włókienniczym.**

Już w czwartym kwartale 1928 r. nastąpiło załamanie się konjunktury — i od tego czasu kryzys pogłębiał się coraz bardziej. To też w drugiej połowie r. 1929 odbija się on w sposób straszliwy na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, w szczególności **w Łodzi i w okręgu łódzkim.**

Najbardziej — naturalnie — odczuły go szerokie masy robotnicze, i ta część ludności, której byt związany jest z przemysłem włókienniczym.

Obecnie należy stwierdzić, **że niema widoków na polepszenie się konjunktury w przemyśle w najbliższym czasie** — i ogólne położenie przedstawia się wprost katastrofalnie, o czem świadczą choćby następujące cyfry, zebrane za czas **od 13 do 18 stycznia r. b w Łodzi i okręgu.**

Otóż w tym czasie w fabrykach, zatrudniających powyżej 400 robotników, pracowało **2 dni w tygodniu 10.540 robotników; 3 dni w tygodniu — 22.050 robotników; 4 dni w tygodniu — 8.035 robotników; 5 dni w tygodniu — 9.775 botników; 6 dni w tygodniu — tylko 12.160 robotników.**

W związku z tem, należy nadmienić, że pełne 6 dni w tygodniu są zatrudnione tylko takie kategorje robotników, jak **woźni, strażacy, dozorcy** i część pracowników związanych z pracą administracji fabrycznej.

Charakterystyczne jest również, że największe fabryki czynne są przeciętnie: **„Szajbler i Grohman" — 2 i pół dnia w tygodniu; Poznańskiego — $2^{1}/_{5}$ dnia w tygodniu; „Widzewska Manufaktura" — $3^{2}/_{10}$ dnia; Geyer — $3^{0}/_{10}$ dnia;** zakłady Szleserowskie w Ozorkowie — **$3^{6}/_{10}$ dnia, „Krusche i Ender"** w Pabjanicach, **Zakłady Żyrardowskie** i **„Zawiercie"** — również pracują **3 do 4 dni w tygodniu.**

Jak widzimy z powyższego, **cały prawie wielki przemysł nie pracuje przez pełne 6 dni w tygodniu!**

Jeżeli wziąć teraz fabryki zatrudniające poniżej **400 robotników** — to sytuacja przedstawia się jeszcze o wiele gorzej. Takie miasta w okręgu łódzkim, jak **Zduńska Wola, Bełchatów, Turek, Aleksandrów, Konstantynów, oraz poza** okręgiem łódzkim **Białystok,** mają olbrzymią większość fabryk od dawna **zupełnie unieruchomioną, a wszak całe życie gospodarcze w tych miastach związane było zawsze ściśle z przemysłem włókienniczym.**

W Łodzi i okręgu daje się odczuwać zjawisko, o którem mówią głośno chłopi w dni targowe, że panująca wśród robotników nędza doprowadziła do tego, **iż obecnie wogóle nie można sprzedać takich produktów. jak masło, jajka, ser a nawet — kartofle.** Jest to wymowną ilustracją tego, jak bardzo obniża się i tak już niezwykle słaba konsumcja artykułów pierwszej potrzeby; **tembardziej, naturalnie, niema mowy o zwiększeniu konsumcji artykułów przemysłowych.**

Główną przyczyną kryzysu są niewątpliwie, co wskazywaliśmy już niejednokrotnie, **niskie zarobki, które doprowadziły do zniszczenia naszej konsumcji wewnętrznej.** Do zaostrzenia kryzysu przyczyniła się jednak również bardzo poważnie **zaostrzona sytuacja polityczna** za rządów p. **Świtalskiego.**

Wypuszczanie na rynek masy długoterminowych weksli, których olbrzymia ilość poszła do protestu — co było jedną ze smutnych konsekwencji opłakanej sytuacji gospodarczej — również z kolei wpłynęło na pogłębienie kryzysu.

— **A CZY RZĄD ZROBIŁ COŚ W KIERUNKU PRZECIWDZIAŁANIA KRYZYSOWI?**

— Mojem zdaniem — **Rząd nie zrobił dotychczas nic realnego dla zwalczenia kryzysu i sytuacja w dalszym ciągu jest katastrofalna.** Związki zawodowe niejednokrotnie biły na alarm; przedstawiały istniejącą sytuację w szeregu memorjałów do Rządu, w których zgłaszały jednocześnie postulaty robotników, **ale wszystko to nie odniosło żadnego skutku.**

— **A JAKIE SĄ WARUNKI PRACY ROBOTNIKÓW, MAJĄCYCH ZATRUDNIENIE?**

— Przemysłowcy, zdając sobie sprawę, że kryzys osłabia siłę klasy robotniczej i utrudnia jej walkę — wykorzystują tę sytuację; niektórzy nawet w sposób jaskrawie złośliwy: **przeprowadzają osobiste porachunki, wydalają delegatów, bardziej uświadomionych robotników, a przedewszystkiem — zwalniają ludzi starszych; pogarszają warunki pracy i w wielu wypadkach, tam, gdzie się to udaje — obniżają płace.** Na tem tle było ostatnio szereg zatargów. Również na żądania, wysunięte w tych sprawach przez Związek zawodowy — organizacje przemysłowców odpowiadały odmownie.

Jeżeli zważymy, że faktyczny średni zarobek robotnika średnio wykwalifikowanego wynosi **5 zł. 63 gr.**, a w stosunku do wzrostu drożyzny — winien wynosić, według obliczenia łódzkiej Komisji statystycznej z grudnia 1928 r. — **9 zł. 44 gr.** — to widzimy, że różnica na niekorzyść robotnika spowodowana drożyzna — **równa się 3 zł. 80 gr. Obecnie różnica ta jest jeszcze większa gdyż drożyzna wzrosła w dalszym ciągu. Zarobki w niektórych fabrykach są jeszcze niższe.**

Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę, że większość robotników, mających pracę, zatrudniona jest tylko 2, 3 i 4 dni w tygodniu — będziemy mieli pełny obraz nędzy, w jakiej znajdują się robotnicy ci, tak zwani „pół-bezrobotni"!

Co zaś do mas bezrobotnych, które od dłuższego czasu wogóle nie pracują, a z których część tylko pobiera zasiłki — to los ich jest **tragiczny.**

— **A JAK SIĘ PRZEDSTAWIA POMOC DLA BEZROBOTNYCH?**

— Wiadomo wszystkim, że Rząd p. **Świtalskiego** chociaż zdawał sobie sprawę ze wzrostu kryzysu i bezrobocia — **w sposób cyniczny zniósł od 1 lipca r. 1928 tak zw. pomoc doraźną dla bezrobotnych, czego nie uczynił żaden inny Rząd w czasie kryzysów gospodarczych, przed majem 1926 r.!**

Ostatnio, kiedy wytworzyła się taka sytuacja wśród bezrobotnych, że groziły jaknajtragiczniejsze konsekwencje — Rząd zdecydował się wprowadzić t. zw. „pomoc nadzwyczajną" dla bezrobotnych, którzy nie pobierali zasiłków ustawowych: dla samotnych po 20 zł. miesięcznie, dla żonatych z małemi rodzinami — po 30 zł.; dla żonatych z dużemi rodzinami — po 45 zł. Ale i te zapomogi dotyczą tylko nielicznej stosunkowo części bezrobotnych, którzy w listopadzie i grudniu ub. r. mieli legitymacje stemplowane w Biurze Pośrednictwa Pracy. **A ponieważ olbrzymia większość bezrobotnych, pozbawiona zasiłków doraźnych — nie chodziła do ostemplowania legitymacji — została również pozbawiona obecnych „zasiłków nadzwyczajnych".**

Na olbrzymią liczbę bezrobotnych nie pobierających zasiłków ustawowych w Łodzi, (stale zresztą zwiększającą się) zasiłki te na początku stycznia otrzymało: **360 robotników samotnych, 772 — żonatych z małemi rodzinami i 411 — żonatych z dużemi rodzinami.**

Widzimy z tego, jak śmiesznie mała ilość bezrobotnych korzysta z tych zasiłków To też bezrobotni rozgoryczeni taką „pomocą", domagają się **zarejestrowania wszystkich bezrobotnych. nie pobierających zapomóg i nie mających środków do życia.** Sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie dla całego okręgu łódzkiego.

Organizacje robotnicze w Łodzi, biorąc pod uwagę przeciąganie się kryzysu i olbrzymią ilość tak zw. „pół-bezrobotnych", odczuwających coraz większą nędzę — wysuwają żądanie, aby, zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — również ci robotnicy, których zarobek tygodniowy nie przekracza pełnego, umówionego zarobku za 3 dni pracy — otrzymali przewidziany w tej ustawie zasiłek, o czem mówi wyraźnie artykuł 3 wymienionej ustawy.

Z tego wynika, zgodnie z ustawą, iż większość robotników takich fabryk, jak Szajblera i Grohmana, Poznańskiego i wielu innych — powinna otrzymać również należny im procent zasiłków z „Funduszu Bezrobocia".

Według mnie, nie można podzielać opinji sfer rządowych i pewnej części społeczeństwa jakoby—w obecnej ciężkiej sytuacji finansowej — nie można było podwyższyć zasiłków dla bezrobotnych i rozszerzyć akcji zapomogowej na wszystkich pozostających bez pracy i tak zw. „półbezrobotnych".

**Ten wydatek jest koniecznością państwową.** Na inne cele, mniej ważne, wydaje się, pomimo kryzysu bardzo wielkie sumy a te szerokie masy bezrobotnych, które w normalnych czasach przyczyniają się wydatnie do wzbogacenia gospodarstwa narodowego — mają konać z głodu? Do tego dopuścić nie możemy. **Na ten cel Państwo musi znaleźć odpowiednie źródła pokrycia. Głód i nędza, zwiększające się z dniem każdym — doprowadzić mogą do konsekwencji katastrofalnych dla Państwa!**

**Łódź** jest dziś podminowana. Nędza ogarnia nietylko już sfery robotników bezrobotnych i pół-bezrobotnych ale w konsekwencji — przeniosła się do sfer rzemieślniczych, drobno handlowych i wszystkich innych, związanych bezpośrednio lub pośrednio z przemysłem.

**Nadszedł ostatni moment, aby Rząd podjął planową, energiczną walkę z kryzysem gospodarczym i przyszedł z wydatną pomocą bezrobotnym.**

## BEZROBOCIE W FABRYKACH METALOWYCH NA POMORZU

Położenie przemysłu metalowego i maszynowego — (szczególniej maszyn rolniczych), jest wprost katastrofalne, gdyż na podstawie wiarogodnych danych, został on w 50% zredukowany. Szereg przedsiębiorstw pracuje 3 dni w tygodniu. Warsztaty naprawy maszyn rolniczych znajdują się w podobnem położeniu.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego przeprowadził ankietę w 19 przedsiębiorstwach, **w których w dniu 1 maja 1929 roku zatrudnionych było 3668 robotników, a dnia 1 grudnia tylko 2514, gdyż 1154 ludzi, z powodu braku zamówień, wydalono z pracy, 1450 zaś robotników pracuje przy skróconym tygodniu pracy.**

Zarobki robotników na Pomorzu należały prawie do najniższych w Polsce, gdyż silnie zorganizowani przemysłowcy — przy każdej akcji o podwyższenie płac nie dopuszczali do odpowiedniej podwyżki. Niskie zarobki zmuszały robotników do pracowania w godzinach nadliczbowych, a nawet w bardzo wielu wypadkach robotnicy pod groźbą wydalenia, zmuszani byli do takiej pracy. Przy normalnej pracy — robotnikom nie wystarczały zarobki na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb życiowych, a więc można sobie wyobrazić, w jak strasznej nędzy znajdują się oni dzisiaj, kiedy tego zarobku zostali albo zupełnie pozbawieni, albo też pracują po 2 i 3 dni w tygodniu.

W tem nadzwyczaj trudnem położeniu robotnikami na Pomorzu winno zaopiekować się Min. Pracy, przychodząc im z wydatną pomocą w formie zapomóg i t. p. Minister Pracy, który bardzo gorliwie zajmuje się niszczeniem Kas Chorych — powinien by pomyśleć — w czasie szalejącego bezrobocia o opiece nad tymi, którzy zostali pozbawieni pracy i znajdują się w krytycznem położeniu. To jest jego obowiązkiem!

## PODWYŻKA TARYFY AUTOBUSÓW MIEJSKICH

Magistrat uchwalił pobierać dopłatę 5-o groszową od pasażerów autobusów miejskich, przejeżdżających tylko pojedyńczy kilometr, z zachowaniem bez innych zmian taryfy 10 groszy za kilometr.

Jest to więc nowy haracz płacony przez mieszkańców Warszawy z powodu nieudolnej gospodarki magistrackiej.



## ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI P. P. S.

W niedzielę odbyło się ogólne dyskusyjne zebranie Koła Nauczycieli P. P. S.

Tow. pos. N. **Barlicki** w pięknem przemówieniu omówił obszernie obecną sytuację polityczną w Polsce.

Zgromadzeni przyjęli referat rzęsistemi oklaskami.

# PRZEGLĄD PRASY

### „Dokoła Bartel".

Rewja pod tym tytułem rozgrywa się nietylko w Qui Pro Quo, ale też na łamach prasy. Ścierają się wciąż opinje o charakterze i przyszłości rządu p. Bartla, tudzież o stosunku doń poszczególnych stronnictw.

**„Gazeta Warszawska"** zapewnia, że endecy nie zmienią swej postawy opozycyjnej, choćby znaleźli się zupełnie odosobnieni wśród stronnictw polskich. Z uzasadnienia tego stanowiska wynika, że endecy nie mają nic do zarzucenia stronnictwom Centrolewu, jeśli chodzi o stosunek do systemu pomajowego, ale nie mogą się zgodzić na politykę wobec Niemiec i mniejszości narodowych, na politykę oświatową i wyznaniową. W sprawach tych oczywiście zawsze istnieć będzie przepaść niezgłębiona między endecją i lewicą.

**„Rzeczpospolita"** w następujący sposób określa stanowisko Centrolewu wobec rządu p. Bartla. Stwierdza ona, że stronnictwa centrowe mają cele odmienne od celów lewicy, „zgadzają się jednak stronnictwa centrum i lewicy w tem, że stosunek do rządu prof. Bartla powinien być nieco inny, niż stosunek do rządu p. Świtalskiego... Zajmując pokojowe stanowisko wobec rządu p. Bartla i czekając na jego czyny stronnictwa centrum i lewicy nie rozbrajają się, nie wypuszczają broni z rąk".

**„Dzień Polski"** jest niezadowolony z takiego stanowiska, albowiem „rewolucyjną" konserwę sanacyjną prze.... naprzód, a zarówno rząd p. Bartla, jak Sejm cechuje zastój. Organ p. Radziwiłła tęskni do „pułkowników".

Powściągliwiej zachowuje się **„Czas"** krakowski, popierający naogół politykę p. Bartla. Cieszy się bardzo z powodu mianowania min. rolnictwa p. Janty - Połczyńskiego, a to dlatego, że nowy minister będzie bronił interesów ziemian. Bez ogródek! Minister rolnictwa ma być ministrem obszarników! A wszystko pokrywa się obłudnym frazesem państwowym.

**„Naprzód"** słusznie wskazuje Rządowi, by **zamiast walczyć z Sejmem myślał o położeniu gospodarczem kraju. Nawet Bank Gosp. Krajowego stwierdza, że w grudniu ub. r. „gorsze od pewnego czasu położenie gospodarcze Polski utrzymało się nadal".** Tymczasem **„w łonie sanacyjno - rządowem toczy się podziemna walka właśnie na tle ustosunkowania się do Sejmu: raz jest p. Bartel górą i wtedy atmosfera jest pokojowa, drugi raz pułkownicy są górą** i wtedy ją p. Matuszewski swem wystąpieniem zanieczyszcza". I **„Naprzód"** zapytuje: „Kto właściwie u nas rządzi: czy mianowany przez Prezydenta Rzplitej premjer, czy też jest on tylko popychadłem, które się stawia raz na ostro, drugi raz na łagodnie?"

Niepohamowana złość wieje ze szpalt kilku gazet sanacyjnych w związku z dyskusją nad budżetem Min. Sprawiedliwości w komisji budżetowej Sejmu. **„Kurjer Poranny"** niedwuznacznie wytyka p. Bartlowi, że toleruje wystąpienie min. Dutkiewicza, **„Przegląd Wieczorny"** syczy z nienawiści, że współpraca Sejmu wyraża się w „rozkruszaniu" systemu pomajowego. Pismo to uznaje jedynie „współpracę" w postaci koszarowego posłuszeństwa. Nawet krytykę zdymisjonowanego p. Cara traktuje jako obrazę majestatu sanacyjnego.

**„Gazeta Polska"** w dalszym ciągu „obrabia" wniosek opozycji co do zmiany art. 25 Konstytucji. Organ pułkowników przyznaje, że projekt konstytucyjny B. B. zawiera to samo, co wniosek opozycji, ale zarzuca temu wnioskowi, że nie ustala terminu nieprzekraczalnego dla uchwalenia budżetu. To ma być tym grzechem śmiertelnym wniosku. Tymczasem **„Gazeta Warszawska"** trafnie zaznacza, że jeśli idzie o dotrzymanie terminu, to najwłaściwiej byłoby wcześniej zdoływać sesję budżetową, a nie w ostatniej chwili, 31 października, jak to się praktykuje niezmiennie od przewrotu majowego.

B.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

**Szyje po domach** zdolna krawcowa, niedrogo. Zgłaszać pod S. D.

**Magister praw,** były sekretarz adwokacki, doskonale obeznany z sądownictwem, piszący na maszynie, szuka odpowiedniej pracy. Oferty do „Robotnika" dla „Magistra".

**Poszukuję pracy,** jako goniec, w magazynie lub biurze. Oferty do Redakcji „Robotnika" pod „Sumienny".

**Długoletnia kierowniczka bursy,** zakładu wychowawczego poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce Warecka 7.

**Student Uniwersytetu** udziela korepetycji matematy' i w zakresie ośmiu klas. Przygotowuje do egzaminów. Oferty pod „Matematyk" do Redakcji „Robotnika".

# RADA MIEJSKA

## OBŁUDA P. PRAUSSOWEJ,—B.B.S. Z ENDECJĄ DOBIJA PAKTU. KOMEDJA PREZYDJUM MIASTA.—BLOK ENDECKO-SANACYJNO-BEBESOWSKI.—B.B.S. W SŁUŻBIE SANACJI I ENDECJI.—VOTUM NIEUFNOŚCI DLA P. JAWOROWSKIEGO.—KTO JAK GŁOSOWAŁ.

### NASTROJE.

Do godziny 8-ej na sali posiedzeń pusto. Sala robi wrażenie, jakgdyby przypadkowo była otwarta. W szatni pełno palt.

A gdzie radni?

Odbywają się narady klubów.

Radzą endecy, paktuje sanacja, chadecy szepcą między sobą.

Ponad wszystkiem góruje pytanie: Jaki będzie wynik głosowania.

Dziesiątki możliwości jest rozpatrywanych, ale wszyscy przypuszczają, że hypoteza postawiona przez „Robotnika" we wczorajszym numerze sprawdzi się.

### NA GALERJI.

Pełno. W bramie ratusza niezliczona ilość ludzi. Proszą o bilety wejścia na galerję. Większość wydanych biletów otrzymali ludzie Jaworowskiego.

O godz. 8.10 otwiera p. **Jaworowski** posiedzenie.

Odbywa się dalszy ciąg dyskusji nad budżetem opieki społecznej i szpitalnictwa.

Przemawiają radn. radn. **Moszczeńska tow. Szweberowa, ks. Niemira,** obłudną deklamację wygłasza p. Praussowa, przeciwko subsydjowaniu prywatnych instytucji.

A czy pani Praussowa uzgodniła ten ustęp przemówienia ze swoim pryncypałem p. Jaworowskim, który tak hojnie korzysta z subsydjów magistrackich na „Dom Ludowy", który nigdy nie będzie wybudowany, na różne instytucje mieszczące się w lokalu Aleje Jerozolimskie 6. Przyp. Red.).

### ERSATZ - SOCJALISTKA.

Pani **Praussowa** jest przeciwniczką filantropji. Stwierdza, że Magistrat zrobił dużo w zakresie opieki społecznej.

P. **Praussowa,** która jest przewodniczącą komisji opieki społecznej, tak jakby nie widziała tego, że pod oknami jej wielopokojowego apartamentu, pod arkadami mostu Poniatowskiego — mieszkali do niedawna bezdomni mieszkańcy Warszawy.

A czy Pani wie, gdzie oni zostali umieszczeni?

**W barakach, gdzie gryzie ich robactwo, gnębi głód i brud.**

**Ponieważ arkady mostu zostały ostatnio drutem kolczastym otoczone,** a w dodatku postawiono posterunek policyjny, by płacz dzieci marznących nie płoszył snu p. radnej — gdzie błąkają się ci bezdomni nędzarze?

**W t. zw. cyrku na Dzikiej. W domu, w którym powinno mieć schronienie najwyżej 260 osób — codziennie nocuje przeszło 800 osób.**

Na brudnej podłodze betonowej, na powierzchni 420 metrów kwadratowych spędza co noc po nocy 800 ludzi.

**Mniej niż pół metra wypada na osobę.**

Dzieci bezdomne, sieroty, matki karmiące i ciężarne, inwalidzi pracy, nie doznają ze strony Magistratu dostatecznej opieki. Stwierdza to p. Praussowa, **ale jednocześnie z całym cynizmem** oświadcza, że Magistrat w zakresie opieki społecznej zrobił dużo, nawet b. dużo.

Z całą emfazą p. Praussowa stwierdza kilkakrotnie, że jest... socjalistką. Całe jej przemówienie, obliczone na tani efekt, na galerję, było przyjęte przez radę z uśmiechem zdziwienia, bowiem p. Praussowa w zakłamaniu swem tak reklamowała szeroką działalność Magistratu, że trudno wyobrazić sobie, bardziej „rzeczowe" w serwiliźmie przemówienie.

Po przemówieniu p. Praussowej zarządził p. **Jaworowski** przerwę na 5 minut.

### DOBIJAJĄ PAKTU.

Przerwa, starym zwyczajem przeciągnęła się ponad godzinę. Obradowały kluby, sanacji, endeków i chadecji.

Jak koszmar krąży po salach p. Jaworowski, tu koncesyjka, tam obietnica, gdzieindziej poparcie. **Pakt ubity.**

### PO PRZERWIE.

Przystąpiono do głosowania wniosków o votum nieufności dla prezydjum zarządu miasta, a więc dla pp. **Słomińskiego** i vice-prezydentów: **Szpotańskiego** (B. B. S.), **Błędowskiego** (B. B.) i **Borzęckiego** (N. D.) oraz **wniosku nieufności dla p. Jaworowskiego** i prezydjum Rady Miejskiej.

### LEW WYJAŚNIA.

Radny **Lew** — oświadcza, że stronnictwo jego miało zamiar zgłosić wniosek o votum nieufności dla Prezydjum miasta i Rady Miejskiej, przy odpowiednim punkcie debaty budżetowej.

Ponieważ sprawa ta wypłynęła wcześniej (z polecenia p. Jaworowskiego, Przyp. red.) więc, będzie głosował za wnioskiem o votum nieufności ze względów politycznych, jak i ze względu na system prac Rady Miejskiej i Magistratu.

### LOJALNY MAGISTRAT.

P. Prezydent i wiceprezydenci wyszli na czas głosowania — p. **Jaworowski** oznajmia, że prezydjum miasta, na czas głosowania opuściło salę posiedzeń — a wychodząc zapytują Radę, czy mogą być obecni na sali.

Ponieważ akt publiczny, jakim jest głosowanie nad zaufaniem dla Prezydjum miasta, dla nikogo z radnych nie jest tajemnicą, więc po chwili wkroczyły cztery postacie: prezydent i trzech viceprezydentów, których autorami są: B. B. S., sanacja i endecy wraz z chadekami.

### BLOK ENDECKO - SANACYJNY Z B. B. S-em.

W tym momencie wpływają dwa wnioski, których treść jest identyczna. Ponieważ Rada miejska jest w trakcie debaty budżetowej, z uwagi na zbliżający się koniec kadencji samorządu, ażeby nie tamować prac Zarządu miasta **kluby N. D-cji, Sanacji i B. B. S. wyłoniły wniosek o przejście do porządku dziennego nad tymi wnioskami.**

Można być raz tylko dowcipnym. Jeżeli dowcip powtarza się kilka razy, przestaje być wtedy dowcipem.

Rok temu — reakcyjno - bebesowska większość Rady Miejskiej przeszła wbrew P. P. S. i Bundowi do porządku dziennego nad wnioskiem o votum nieufności dla magistratu.

Pojawienie się tego wniosku po raz drugi w roku bieżącym, świadczy o tem, że porozumienie Jaworowszczyzny z sanacją i endekami jest coraz silniejsze.

Przechodzenie nad wnioskami opozycji jest systemem w obecnej Radzie miejskiej.

### ZDEMASKOWANIE B. B. S.

**B. B. S. w służbie sanacji i endecji.**

Zabiera głos tow. **Ehrlich.** Poprzednie Rady miejskie nigdy nie uchylały się od określenia swego stosunku do magistratu. Zgłaszane wnioski o votum nieufności były głosowane.

W ten sposób określona była odpowiedzialność za Magistrat i jego gospodarkę.

Dzisiaj, w momencie, kiedy rozpatruje się budżet miasta, jest odpowiedni moment na określenie stosunku do wielkorządców stolicy. **Trzeba wiedzieć, kto za rządy miastem ponosi odpowiedzialność.**

**B .B. S.** — usiłuje uchylić się od tej odpowiedzialności.

P. **Praussowa** — Pan się przekona.

Tow. **Ehrlich** — B. B. S. nie chce głosować wyraźnie. Pani Praussowa broniła dzisiaj gospodarki magistratu. Niech ona i jej koledzy wypowiedzą się.

Obydwa skrzydła Rady miejskiej od endeków, poprzez sanację do B. B. S.-u chcą się uchylić od odpowiedzialności.

**Ale fakt, pozostanie faktem, w tym magistracie rządzi reakcyjna większość endecko - sanacyjno - bebesowska.**

**O tem proletarjat Warszawy wie doskonale, a dzisiejsze głosowanie utrwali tę pewność.**

Tow. **Wernikowski** imieniem klubu PPS. oświadcza:

w motywach wniosku o przejście do porządku dziennego było powiedziane, że ze względu na toczącą się debatę budżetową należy przejść nad wnioskami do porządku dziennego. Jest to sprzeczne z ogólnie przyjętemi zwyczajami. Tego rodzaju uzasadnienie jest niedopuszczalne. Rząd p. Świtalskiego upadł właśnie przy rozpoczęciu debaty budżetowej.

Panowie którzy dzisiaj stanowicie tę większość, przez głosowanie wniosku o przejście do porządku dziennego — **ujawniacie brak odwagi cywilnej.**

**Rada miejska winna przedmiotowo odnieść się do zgłoszonych wniosków.**

**Rada miejska w interesie gminy powinna postawić na czele Magistratu i Prezydjum Rady miejskiej ludzi odpowiedzialnych.**

### GŁOSOWANIE.

W głosowaniu Rada przeszła do porządku dziennego nad zgłoszonemi wnioskami większością 64 głosów przeciw 30.

### KTO JAK GŁOSOWAŁ.

Za przejściem do **porządku dziennego głosowali: endecy, sanacja, chadecy, BBS.**

**Przeciw: PPS., Bund, Poale - Sion, Koło żydowskie.**

### FINAŁ.

P. Jaworowski po ogłoszeniu wyników głosowania pośpiesznie zamknął posiedzenie, jakby wstyd mu było kompanji w której się znalazł.

Stoczył się p. Jaworowski a z nim B. B. S. po równi pochyłej w objęcia endecji.

## KATASTROFA NA KOPALNI PORĄBKA

W kopalni „Porąbka" koło Zagórza, w Zagłębiu Dąbrowskiem, z powodu zerwania się filara, zabitych zostało 3 górników, a trzech odniosło ciężkie rany.

## WALKI W CYRKU

Sensacją wczorajszego wieczoru była pierwsza porażka mistrza świata Jaago; w 21-ej minucie pokonał go zapaśnik walczący pod czarną maską.

Aracoul — Ahrens i Feringer — Volke w ciągu 25-ciu minut rezultatu nie dały.

Kaempfer w 20-ej minucie zwyciężył Noeströma.

Dziś walczą: Maska — Pinecki, Feringer — Aracoul. Dec. Volke — Kaempfer; dec. Noeström — Motvka.

# Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

## ŁÓDŹ

### BUDŻET NADZWYCZAJNY MIASTA NA ROK 1930-31

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalony został po referacie tow. wiceprezydenta **Wielińskiego, budżet nadzwyczajny na rok 1930/31.**

Budżet ten przewiduje: **kontynuowanie robót kanalizacyjnych, budowę parku ludowego na Polesiu Konstantynowskim, akcję budowlaną, zabrukowanie szeregu ulic** i t. d.

Stopień realizacji tego budżetu uzależniony jest od wysokości kredytów i pożyczek, które Magistrat uzyska na cele inwestycyjne.

Zaznaczyć należy, że w bieżącym roku budżetowym, pomimo nieuzyskania obiecanych przez Rząd kredytów, na cele inwestycyjne, Magistrat zrealizował niemal całkowicie przewidziany program robót inwestycyjnych, a mianowicie: wybudowano 6 klm. bieżących sieci kanalizacyjnej, wykończono 8 domów w Kolonji na Polesiu Konstantynowskiem, wybudowano dom pod biura magistrackie, kontynuowano w szerokim zakresie budowę parku ludowego, zabrukowano 6 klm. bieżących ulic, oświetlono około 37 klm. ulic i t. d.

### TOWARZYSTWO WYRABIANIA POSAD NA KOLEJACH

Na stacji Łódź-Kaliska wykryto wielką aferę, przypominającą wykryte niedawno we Lwowie nadużycia Na terenie stacji istniało zorganizowane towarzystwo, trudniące się wyrabianiem posad w kolejnictwie za wynagrodzeniem.

Dotychczas aresztowano w związku z wykryciem nadużyć cztery osoby. Dalsze śledztwo trwa i wykaże do jakich rozmiarów afera rozrosła się na terenie Łodzi.

## BORYSŁAW

### WALKA NAFTOWCÓW O POPRAWĘ BYTU

Wobec ciężkiego położenia robotników w przemyśle naftowym, spowodowanego obniżkami płac w ostatnich czasach, niezgodnych z faktycznym stanem cen na rynkach— związki klasowe wniosły do izb pracodawców naftowych żądanie podwyższenia zarobków. Mimo upływu miesiąca od wniesionych żądań, przemysłowcy nie zwołali pertraktacji, co wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie wśród robotników.

## LWÓW

### Z KOMISARSKICH KWIATKÓW W LWOWSKIEJ KASIE

Min. Prystor w swej krytyce dawnej organizacji Kas Chorych podnosił rzekomy „przerost biurokracji" i konieczność jej usunięcia, chociaż dawniej większość spraw załatwiano „od ręki".

Dziś w lwowskiej Kasie wszystko załatwia się na piśmie, o wszystko trzeba wnosić podania i czekać cierpliwie na odpowiedź. — Rezultat jest taki, że do protokółu Kasy wpływają stosy pism, całe biuro zawalono papierami; nawet pokój komisarza przedstawia się jak skład niezałatwionych aktów.

Dla podołania tej pisaninie, **stan personelu administracyjnego z 236 osób w lipcu 1929 wzrósł na 270 osób,** a ogonki interesantów wyczekują pod różnymi drzwiami, aby urgować o załatwienie swych spraw. Tu dowiadują się, że załatwienie przyjdzie na piśmie, tylko nikt nie wie kiedy...

***

Ponieważ nowoprzyjęty personel nie przyszedł do roboty, ale po dobrze płatne posady, załatwienia żadnej sprawy nie można się doczekać.

A jak się urzęduje, oto kilka przykładów:

Do działu gospodarczego (zakupów) przyjęto znanego pijaczynę, który szybko wszedł w bardzo bliski kontakt z dostawcami. Zamiast go usunąć, przeniesiono go do innego działu, gdzie także można brać łapówki, ale... kontrola jest trudniejsza.

Na kontrolera chorych przyjęto bardzo „dzielnego" pracownika, który skrupulatnie składał raporty z kontroli przydzielonych mu chorób. O pewnym chorym pisał stale, że „leży w łóżku" — choć później się okazało, że ten nieszczęśliwiec oddawna już leżał w grobie...

„Szef" kontroli pracodawców zapoznał się z pewną tancerką z kawiarni. Gdy ta zaniemogła, zapisał ją w kasie do najwyższej grupy, aby mogła pobierać najwyższy zasiłek. — Sprawa oparła się o samego komisarza, ale ponieważ chodzi tu o ważną figurę w BBS., ugrzęzło jej załatwienie...

P. Machniewiczowa jest ciężko chora i poszła, z polecenia lekarzy, do szpitala w dn. 3 b. m. **Do dziś nie wydano jej asygnaty do szpitala i nie wypłacono zasiłku za drugą połowę grudnia. Wniesione w tej sprawie podanie w dniu 3 stycznia dotąd leży niezałatwione u komisarza.** Interwencja męża u komisarza skończyła się oświadczeniem.... „załatwienie przyjdzie na piśmie"... A chora leży ciągle w szpitalu

Robotnica introligatorska żądała polecenia do internisty i lekarza chorób kobiecych: „Inteligentny" urzędnik zaczął ją wypytywać, na co choruje. Gdy słusznie odmówiła wyjaśninia, urzędnik ów rzucił jej legitymację na ziemię, wykrzykując: „Można się wściec z takiemi babami". Nie poszła się skarżyć do komisarza, gdyż musiałaby stracić ze dwa dni, aby się do niego dostać, a i z pomocy lekarskiej nie może korzystać. I tak dalej — bez końca.

***

Usunięto niemal wszystkich starych urzędników od kierownictwa poszczególnemi działami. Tylko nowoprzyjęci są „szefami", nie mając pojęcia o swoich obowiązkach. Nic dziwnego, że z każdym dniem cała instytucja przemienia się w prawdziwe piekło.

## KATOWICE

### ILE „ZARABIA" DYREKTOR A ILE GÓRNIK?

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

Górnicy walczą od miesięcy o poprawę swego bytu. Zdani na łaskę Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej, otrzymali w ostatnich czasach tylko 5 proc. podwyżkę zarobków. Przemysłowcy uporczywie przeciwstawiają się wydatniejszej podwyżce zarobków, motywując swe stanowisko złą konjunkturą w przemyśle węglowym.

Władze centralne patrzą pobłażliwem okiem na przemysłowców a częstokroć idą im na rękę, umarzając zaległe podatki, obniżając taryfę kolejową na eksport węgla.

Proletarjat górniczy żyje w skrajnej nędzy. Objaw ten uwydatnia się tak jaskrawo, że w każdem innem państwie Rząd zająłby się poważnie sprawą zarobków górników.

U nas jest inaczej.

Podczas, gdy górnicy przymierają głodem wraz z rodzinami, to panowie dyrektorzy żyją w przepychu, pobierając po kilkaset tysięcy złotych rocznie wynagrodzenia za ich funkcje.

**Przed kilku dniami otrzymał p. Alfred Falter, gen. dyrektor „Robur" aż 160 tys. zł. tantjemy za rok 1929 a nadto 40 tys. zł., tytułem kosztów służbowych. Dyrektor Karol Broda otrzymał taką samą sumę.**

**A przecież ci panowie pobierają miesięcznie 7.291,67 zł. pensji zasadniczej.**

„Robur" jest przedsiębiorstwem handlowem, pośredniczącem pomiędzy producentem i konsumentem węgla. Jest to instytucja zupełnie zbędna. Wysokie wynagrodzenia dyrektorów „Robur" podnoszą cenę węgla, obniżają jego zdolność konkurencyjną.

Władze jednak nie przeciwstawią się nadmiernemu podrażaniu węgla. Wszak dla potentatów przemysłu i ich powierników stworzono raj w Polsce, dla robotnika zaś krainę o nieznośnych warunkach życia.

Robotnicy przymierają głodem, pracując na wysokie pensje dygnitarzy.

# Życie i praca Robotniczej Warszawy

## OBRADY AUTOMOBILISTÓW

Wobec nagromadzenia się ważnych spraw, mających znaczenie dla szoferów Zarząd Główny Związku Automobilistów postanowił zwołać konferencję przewodniczących oddziałów swoich z całego kraju.

Reprezentowane były oddziały: Warszawa, Katowice (okręg reprezentujący 10 oddz.), Kraków, Poznań, Łódź, Bielsko, Lwów, Wieluń Sosnowiec, Łomża, Grodno Wilno, Kołomyja.

Na porządku obrad były trzy sprawy: 1) badanie psycho-techniczne starych szoferów, 2) memorjały do Min. Sprawiedliwości: a) w sprawie wydzielenia sądów dla spraw automobilowych, b) w sprawie dopuszczenia Zw. Zaw. Automobilistów, jako obrońców przy sprawach; 3) sprawy organizacyjne.

Po ożywionej dyskusji, zebrani delegaci postanowili przeciwstawić się badaniom psychotechnicznym, wychodząc z założenia, że starzy szoferzy, jeżdżąc parę lat bez wypadków, tem samem zdali egzamin ze zdolności orjentacji. Natomiast winno się stosować tego rodzaju badania wobec nowych kandydatów na kierowców

Konferencja uznała jednak, że aparaty psycho-techniczne nie nadają się do badań dla szoferów, gdyż sygnalizacja i mechanizm są przystosowane do potrzeb kolejnictwa (to jest maszynistów i obsługi kolejowej) wskutek czego nawet 75 procent szoferów mogłoby paść ofiarą, choćby byli najlepszymi kierowcami.

2) W sprawie memorjałów, złożonych do Min. Sprawiedliwości konferencja poparła stanowisko Zarządu Głównego, domagając się wydzielenia z pośród istniejących sądów grodzkich jednego dla spraw automobilowych.

Co się zaś tyczy kar administracyjnych, konferencja domaga się od Min. Spraw Wewnętrznych stworzenia przy Starostwach sądów, na wzór Sądów Pracy, w których by przedstawiciele mogli bronić swych członków, gdyż przekroczenia dotyczące ruchu kołowego i pieszego, mogą być rozpatrywane tylko gdy się zna daną ulicę; wtedy wyroki przestane być krzywdzące dla szoferów, którym się wyznacza po 50 zł. kary.

3) Konferencja poleciła Zarządowi Gł. zakładać oddziały w miastach mniejszych, tak, by w każdej miejscowości była organizacja.

Konferencja wezwała szoferów w całym kraju do wstępowania w szeregi Związku Zaw. Automobilistów, jako najsilniejszej organizacji zawodowej szoferów.

Odniosło to odrazu skutek, gdyż do zebranych zwrócił się kolega **Borowiak,** przewodniczący Związku z ul Wiejskiej z oświadczeniem, **że zgłasza akces do Związku Zawodowego Automobilistów, wraz ze swoją grupą.**

## STRAJK PROTESTACYJNY PRACOWNIKÓW BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Jak podaliśmy w ub. piątek odbył się strajk demonstracyjny pracowników żydowskich banków spółdzielczych, na skutek długotrwałego strajku Banku Spółdzielczego Drobnego Kupiectwa, ul. Długa 47.

Strajkujący przyjęli na zebraniu rezolucję, która wyraża ostry protest przeciwko postępowaniu Dyrekcji Banku Spółdzielczego Drobnego Kupiectwa, ul. Długa 47, oraz stwierdza: że przedstawiciele Związku wykazali najdalej idącą gotowość zlikwidowania konfliktu, co nie doszło do skutku li tylko wskutek nieprzejednanego stanowiska przedstawicieli Banku.

Rezolucja stwierdza, iż zebrani solidaryzują się ze stanowiskiem władz swego Związku i wyrażają gotowość do dalszej walki o swe słuszne postulaty, aż do zupełnego zwycięstwa.

## POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Dnia 20 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła m. in.: projekt ustawy o skupie na rzecz Skarbu Państwa kolei fabryczno - łódzkiej; projekt ustawy w sprawie pożyczki długoterminowej dla przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku" oraz szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych. Następnie Rada Ministrów uchwaliła utworzenie komitetu melioracyjnego przy ministrze Rolnictwa oraz postanowiła przemianować poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie na ambasadę. Ponadto Rada Ministrów postanowiła przedstawić Prezydentowi R. P. wnioski o mianowanie: **dotychczasowego posła w Waszyngtonie p. Tytusa Filipowicza — ambasadorem R. P. przy prezydencie Stanów Zjednoczonych A. P.,** dotychczasowego p. o. dyrektora departamentu w Ministerjum Spraw Zagranicznych Jędrzejewicza — dyrektorem departamentu w Ministerjum Spraw Zagranicznych. (PAT).

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**EGZEKUTYWA OKX — WARSZAWA.** W wtorek dn. 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

WTOREK, 21 b. m.

**Koło P. P. S. Elektrowni.** Godz. 6, Czerwonego Krzyża 20, zebranie członków. Ref. polityczny wygłosi tow. radny E. Zawadzki.

**Ochota.** Godz. 7, Przemyska 18 posiedzenie Komitetu.

ŚRODA, 22 b. m.

**Praga.** O godz. 5 po poł. Koło Kobiet referat tow. J. **Sieradzkiego** n. t.: Budżet na rok 1930-31 i warunki życia robotniczego w Polsce.

**Pocztowa** (ul. Zamojskiego 20 I p.). O godzinie 4 popołudniu odbędzie się odczyt tow. **St Haupy** na temat **„Znaczenie prawa w społeczeństwie"**.

O godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

**Marymont — Żoliborz.** O godz. 7 wiecz. ul. Mickiewicza 1, **doroczne zebranie ogólne Dzielnicy.** Na porządku dziennym: Sprawozdanie ustępującego Komitetu. Referat przedstawiciela W. O. K. R. tow. Zawadzkiego. Wybór władz i delegacji na Konferencję okręgową.

**Czerniaków** (Nowosielecka 1). O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków.

CZWARTEK, 23 b. m.

**Nowe Brudno.** O godz. 7 wiecz. odbędzie się Wybór delegatów na Konferencję Okręgową.

PIĄTEK, 24 b. m.

**„Powązki".** O godz. 7 wiecz. Dzielna 95 Wybór delegatów na Konferencję Okręgową.

# RUCH ZAWODOWY

## WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ ST. M. WARSZAWY.

W środę 22 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro, odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady. Sprawy bardzo ważne.

### KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW.

W piątek 24 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro, odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zawodowych, zrzeszonych w Radzie Zawodowej st. m. Warszawy. Zarządy winny przybyć w komplecie i punktualnie.

# RUCH KOBIECY

**Warsz. Wydział Kobiecy.** We wtorek, 21 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Warsz. Wydziału Kobiecego (Leszno 53), na którem tow. sen. **D. Kłuszyńska** wygłosi referat n. t. „Zjazd socjalistycznych kobiet w Zurychu".

### BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI!

Zapiszcie się na 4-mies. Kurs Kroju i szycia Tow. Klubów Kobiet Pracujących od 1 lutego do 1 czerwca po 3 godz. dziennie w godzinach poobiednich.

Zapisy i informacje w sekretarjacie Tow. Marszałkowska 74 m. 11 oraz w lokalu Kursów, (Spółdz. Spożywców) Chłodna 29, codziennie od 5 — 7 pp.





# KONCERT
## STAN. KORWIN-SZYMANOWSKIEJ (KONSERWATORJUM)

Wszystko, co śpiewa **Stanisława Szymanowska**, jest zawsze wykonane z wielką inteligencją, subtelnością i smakiem. Ale są rzeczy, w których jest szczególnie rozmiłowana i które też znajdują w niej odtwórczynię niepowszednią: jest to mianowicie nowoczesna pieśń francuska. W ostatnim programie reprezentował ją godnie **Fauré.** Cała druga część programu zestawiona została z utworów pieśniarzy polskich — młodych, lecz nie modernistycznych. **Maklakiewicza** „ballada o burmistrzance" (do słów Kasprowicza) stwierdza wybitny talent tego bardzo obiecującego kompozytora, jego niezwykłą łatwość i świeżość inwencji i swobodę w posługiwaniu się wyszukaną świadomie formą. Bardzo ładne, pełne wyrazu charakterystycznego, i prostoty, a zarazem niezwykle zwięzłe są „piosenki" charakterystyczne ludowe i dziecięce" **L. Drege - Schielowej.** Prócz tych niewątpliwie najciekawszych także i wszystkie inne wykonane pieśni (T. Z. Kasserna, Feliksa Szymanowskiego, który po raz pierwszy dał się poznać jako kompozytor, Z. Zaremby, i „piękna pieśń sieroty" z „Lilij" Szopskiego) zdobyły sobie w interpretacji artystki zasłużone oklaski.

Akompanjował wykwintnie p. **Feliks Szymanowski.** N.



# MORDERCA BB-SOWIEC NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W sądzie Okręgowym wyznaczona była wczoraj sprawa bebesowca Jana **Pawłowskiego,** oskarżonego o zamordowanie niejakiego **Strusińskiego.** Zabójstwa, w którym jak mówi akt oskarżenia brał również udział brat głównego zabójcy Juljana **Pawłowskiego,** oraz niejaki Tomasz **Budny,** dokonano z wyrafinowanym rozmysłem. Napastnicy zajwili się do mieszkania **Strusińskiego,** który był w swoim czasie członkiem słynnej bandy **Zielińskiego,** i stukając oświadczyli, że „idzie policja". Gdy **Strusiński** otworzył, został wyciągnięty na schody i zamordowany. Zabójstwo to miało miejsce w maju 1926 r.

W dniu wczorajszym sprawę na wniosek obrony odroczono. Powodem do odroczenia był wniosek obrony o zbadanie poczytalności osk. **Budnego.** Był on w swoim czasie zamieszany w sprawę o napad bandycki na kantor **Skowronka.** Jednakże wskutek uznania go za niepoczytalnego, sprawę umorzono, a **Budnego** umieszczono w zakładzie dla chorych umysłowo w Tworkach. Po 3 latach **Budnego** zwolniono.

Oskarżyciel prok. **Rauze** nie sprzeciwił się wnioskowi o odroczenie rozprawy, która niebawem znów się znajdzie na wokandzie. I. K.

# O ZBROJNY NAPAD NA KANTOR WYMIANY

W sądzie okręgowym odbyła się wczoraj sprawa jednego z uczestników głośnego w swoim czasie procesu o napad na kantor wymiany przy ul. Bielańskiej.

Działo się to 11 stycznia 1929 r. Do kantoru Korngolda przyszło dwuch osobników, z których jeden przemocą wdarł się do kasy i steryzowawszy kasjera rewolwerem w ręku nie pozwalał ruszyć się Korn-Przez ten czas drugi napastnik z rewolwerem w ręku nie pozwalał zarzyć się Korngoldowi. Za drzwiami znajdował się i trzeci uczestnik, którego zadaniem było niedopuszczenie nikogo z ulicy. Napastnicy nie zdążyli dobrać się do kasy ogniotrwałej, gdy ten co stał na dworze dał znak ucieczki. Za rabusiami wypadli ze sklepu Korngold i kasjer krzycząc: „łapajcie złodziei!"

Za uciekającymi rzuciło się kilku przechodniów. Jeden z uciekających widząc nadbiegającego kasjera zagroził goniącemu rewolwerem, a gdy ten się stropił zmieszał się z tłumem i znikł.

Jednego z napastników pochwycił przechodzeń Rozenowicz, który jednakże musiał puścić zbrodniarza, gdyż ten poczęstował go kilku strzałami. Ścigający bandytów policjanci zaczęli strzelać. Jeden z uciekających padł raniony śmiertelnie. U zabitego znaleziono walutę zrabowaną u Korngolda. Jak wykazało śledztwo zabitym okazał się Eugenjusz Mantaj. Wspólnikiem okazał się szeregowiec 15 p. p. Henryk Łukaszewski, poszukiwany za dezercję.

Łukaszewski, dostarczony do sądu z więzienia wojskowego, do winy się nie przyznał, utrzymując iż Mantaja wcale nie znał.

Sąd okręgowy wziąwszy pod uwagę brak dowodów winy oskarżonego, Łukaszewskiego uniewinnił. I. K.



# KRONIKA

## STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj. Dość pogodnie lub pogodnie, rano mglisto. Silniejsze przymrozki na wschodzie kraju, słaby, potem większy wzrost temperatury na północnym - zachodzie. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe, w górach możliwy halny.

**Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych** w Warszawie podaje do wiadomości, że od wtorku 21 b. m. komunikacja Niegorełoje — Daleki Wschód i z powrotem do Stołpców zostaje wznowiona według zasad, wskazanych w rozkładzie jazdy, ważnym od 15 maja 1929 r., mianowicie: poc. Nr. 703 odchodzący z Warszawy o godz. 8 m. 30 otrzymuje w Niegorełoje w niedziele, wtorki i piątki bezpośrednie połączenie do Mandżurji z przybyciem tam w poniedziałki, środy i soboty, zaś w czwartki do Władywostoku z przybyciem tam w poniedziałki; odwrotnie odjazdy z Mandżurji w niedziele, wtorki i piątki z przyjazdem do Stołpców i Warszawy w poniedziałki, środy i soboty, oraz z Władywostoku w poniedziałki, a do Stołpców i Warszawy w piątki poc. Nr. 704, przybywającym do Warszawy o godz. 18 m. 41 W pozostałe dnie p Nr 703 i 704 utrzymana będzie komunikacja tylko do Moskwy i z powrotem.

**Dni wolne od nauki szkolnej.** Minister W. R. i O. P. zarządził, aby wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym, pierwsze półrocze zakończyło się w dniu 30 stycznia (czwartek) i drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego (wtorek) tak, że od nauki szkolnej będą wolne dni: 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego b. r.

**O budowę rzeźni centralnej w Warszawie.** Przyjmując budżet rzeźni i targowisk zwierzęcych na r. 1930-31, komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej uchwaliła zaproponować plenum rady wezwać magistrat, aby: 1) w ciągu 3 miesięcy przedłożył projekt rozwiązania kwestji budowy rzeźni centralnej w Warszawie i 2) zbadał całokształt organizacji administracyjnej, ze specjalnem uwzględnieniem ilości etatów, rzeźni i targowisk zwierzęcych oraz przedstawił wniosek co do ewentualnego liczebnego przerostu administracji.

**Pobór.** W środę, 22 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie powiatów warszawskiego i grójeckiego, na którą winni zgłosić wszyscy ci poborowi, którzy dotąd nie stawili się przed komisją poborową, a otrzymali wezwania od władz administracyjnych.

**Zarząd Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej** zawiadamia, że w dniu 23 b. m. (czwartek) o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Koła przy ul. Królewskiej 16, ogólne zebranie członków, na którem ob. red. Henryk Wroński wygłosi referat na temat: „Czy myśl wolna tylko burzy, a nic wzamian nie daje".

**Z Tow. Emigracyjnego.** W środę, dn. 22 stycznia r. b. o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Polskiego Tow. Emigracyjnego (Al. Jerozolimskie 33 m. 29) odczyt p. Stanisława Malessy p. t.: „Organizacja emigracji w kraju". Wstęp wolny.



# Co wyświetlają kina?

**Apollo:** „Człowiek, który kręci" z Buster Keatonem.
**Astra:** „Pożar serc".
**Casino:** „Ostatni syn" z Margaretą Mann.
**Capitol:** „Noc szaleńca" i „Denny szaleje" z Reginaldem Denny.
**Colosseum:** KINO POD BOJKOTEM.
**Filharmonja:** „Kult ciała" z Mozżuchinową.
**Kometa:** „Noce bezsenne, noce szalone".
**Miejski:** „Wiosna uczuć".
**Pan:** „Przekleństwo krwi".
**Palace:** „Męka milczenia" z Anną Ondra.
**Quo Vadis:** „Bożyszcze Nowego Jorku".
**Splendid:** „Dzika orchidea" z Gretą Garbo, Lewis Stone i Nils Asther.
**Stylowy:** „Biały kapitan" z Lili Damitą.
**Światowid:** „Odszczepieniec".
**Tęcza:** „Biała księżna" z Polą Negri.
**Wisła:** „Zdrada stanu" z Gerdą Maurus.
**Wodewil:** „Markiz D'Eon — rycerz Madame d'Amour" z Lianą Haid.
**Znicz:** „Zdrada stanu" z Gerdą Maurus.
**Akropolis:** „Książęta na wygnaniu". rem (wznowienie).
**Broadway:** „Łódź podwodna S. 44".
**Bajka:** „Szlakiem hańby".
**Hollywood:** „Grzesznica bez grzechu".
**Italja:** „Szlakiem hańby".
**Lux:** „Golgota uczciwej kobiety".
**Mewa:** „Eroticon" z Itą Riną.
**Muza:** „Djabeł" z Rod la Roquem.
**Promień:** „Szajka zgrozy".
**Stella:** (Puławska 39): „Zapomniane twarze" z Clive Brook i Olgą Bakałanową.
**Riviera:** „Grzechy ojców".
**Sokół:** „Szlakiem hańby".
**Świt:** „Tryumf białogłowy".
**Tombola:** „Najwyższa cena miłości".
**Trianon:** „Jego niewolnica".
**Uciecha:** „Księżna Tarakanowa".



# CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 — 13,10. Radjowy poranek szkolny. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45. „Chwilka lotnicza". 16,15. „Kącik artystyczny L. S. G.". 16,25 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. „W lasach łukowskich". 17,45. Koncert popularny. 18,45. Rozmaitości. 19,10. Giełda rolnicza. 19,25. „Przechadzki artystyczne po Warszawie". 19,50. Transmisja z Opery Poznańskiej opery „Żydówka" Halevy'ego. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz P. A. T.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 16.15 Program dla dzieci z Krakowa. 16.45 — 17.15 Najpiękniejszy głos świata — felieton o Carusie ilustrowany płytami wygł. p. Feliks Lubiński. 17.15 „Z dziejów powstania styczniowego" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.45 Lekka muzyka wiedeńska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.25 Echa konkursu radjowego — celniejsze odpowiedzi odczyta i wyniki konkursu omówi kierownik p. Wacław Frenkiel. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Feljeton p. t. „Moje wspomnienie o Matejce" — wygł. prof. Wincenty Wodzinowski. 20.30 Koncert wieczorny. Recital Hansa Neemanna, wirtuoza na lutni. W programie utwory oryginalne z XVIII wieku. 21.10 Kwadrans literacki. Fragment z powieści Marji Rodziewiczówny p. t. „Lato leśnych ludzi". 21.35 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.00 Feljeton p. St. Małkowskiego p. t. „Wieś chińska". 22.15 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej.

# Z teatrów świetlnych

## „CASINO. — „OSTATNI SYN".

Rzecz dzieje się w małej bawarskiej wiosce. Słonecznie i szczęśliwie płynie tam życie wszystkich, życzliwość i przyjaźń łączy ze sobą wszystkich mieszkańców, miłością darzą wszyscy osobę miłej staruszki, matki czterech dorodnych, prawych i dobrych chłopaków. Jak grom z jasnego nieba pada straszny okrzyk: „wojna". Idą na wojnę dwaj synowie — i giną... idzie ten trzeci — i ginie. Przychodzą dni strasznej nędzy i głodu, przychodzą dni beznadziejnej samotności i rozpaczy. Staruszka szepce słowa pacierza... Aż znowu wchodzi słońce nadziei. „Ostatni syn", który znalazł swą nową ojczyznę, Amerykę, wzywa matkę do siebie, do wnuka, który otoczy ją najtkliwszą miłością.

Taka jest oto treść tego filmu, filmu który z najobojętniejszych oczu wyciska łzy wzruszenia, który każe nienawidzieć militaryzm, który uczy czem jest wojna, który ukazuje zarówno okrucieństwo tych, którzy z wojny żyją, jak dobroć i serce wszystkich tych, którzy stali się tej wojny najnieszczęśliwszemi ofiarami.

Film zrobiono po mistrzowsku. Jeśli chodzi o jego wartość artystyczną, to zaliczyć go trzeba do najwyższej klasy. Nie pominięto żadnego szczegółu, żadnego momentu, który mógłby podnieść ogólne wrażenie, jednem słowem stworzono prawdziwe arcydzieło.

„Ostatni syn" należy do rzędu tych obrazów, które stanowią „żelazny repertuar". Będzie się on cieszył powodzeniem zarówno za rok, jak i za pięć lat. Będzie zawsze aktualny dopóki aktualne będzie poruszone w niem zagadnienie: wojna.

„Ostatni syn" wzbogaca skarbnicę wielkich filmów pacyfistycznych i obok największych arcydzieł, jak „Czterej jeźdźcy Apokalipsy", „Czarnego anioła", „Wielkiej parady" i „Drutu kolczastego" — stanie się jednym z oręży wojny wypowiedzianej wojnie. I. K.

## ŚNIADANIE DELEGATÓW PANSTW NA KONFERENCJI W HADZE



urządzone przez delegację belgijską. Od strony lewej siedzą: **Jaspar**, belgijski prezydent ministrów, **Snowden**, żona angielskiego kanclerza skarbu, **Hymans**, belgijski minister spraw zagranicznych, **Hankey**, delegat angielski, gen. sekretarz konferencji **Gutt Franqui**, belgijscy rzecoznawcy finansowi dr. **Curtius**, niemiecki minister spraw zagr., pani **Jaspar, Snowden**, ang. kanclerz skarbu, pani **Franqui.**

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „I j o l a"

**Narodowy**
o 8 w. „Bal w obłokach"

**Nowy**
— — — — —

**Letni**
o 8 w. „Książe małżonek"

**Teatr „Ateneum", (ul. Czerwonego Krzyża 20). „Podhale tańczy" — barwne, wesołe i pełne poezji widowisko regjonalne ze śpiewami i tańcami.**

**Teatr Wielki.** Dziś „Ijola" Piotra Rytla. W środę, poraz pierwszy opera czeska 3-aktowa „Jenufa" mistrza Leosa Janacka.

**Teatr Narodowy.** Dziś „Bal w obłokach".

**Teatr Nowy.** Dziś i jutro, z powodu prób generalnych z „Magji", przedstawienie zawieszone.

**Teatr Letni.** Dziś „Książę małżonek"

**Teatr Polski.** Codziennie „Rywale".

**Teatr Mały.** Dziś „Wilki w nocy.

**Teatr „Morskie Oko"** (Jasna 3). Dziś rewja p. t. „Cała Wraszawa". W pełnych próbach pod kierownictwem A. Własta wielka rewja p. t. „Gwiazdy Warszawy", której premjera odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca.

**„Qui Pro Quo".** Dziś premjera wielkiej aktualno-politycznej rewji „Dokoła Bartel".

**Operetka L. Messal.** Dziś i codziennie „Wesoła para". Codziennie dwa przedstawienia.

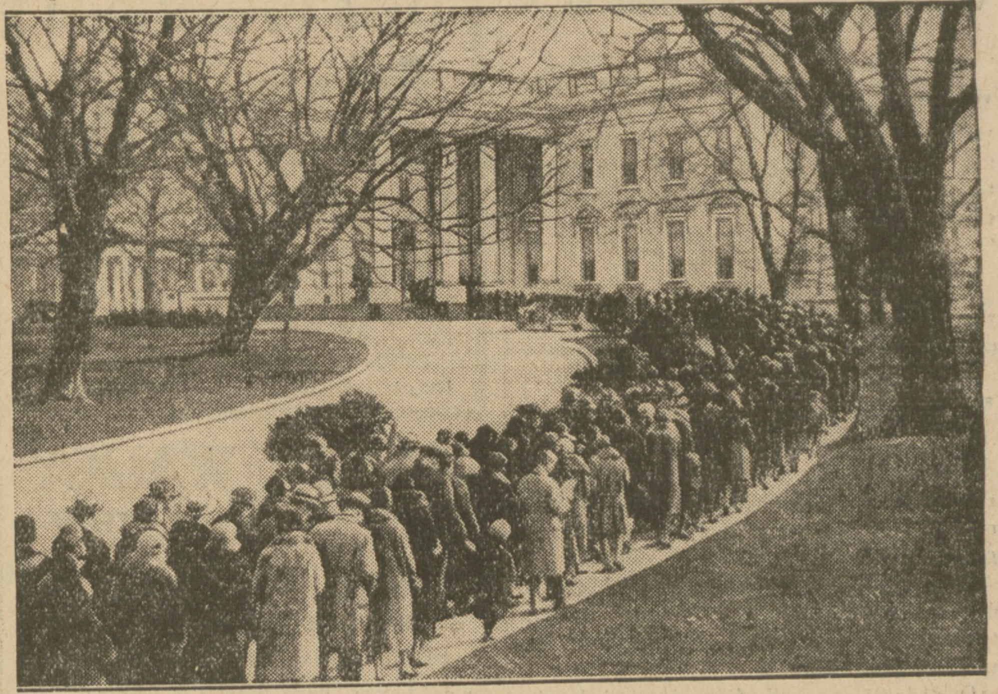
**Teatr „Momus"** (Senatorska 29). Rewja „Migawki karnawałowe".

**Teatr „Mignon".** Codziennie wielka rewia p. t. „Jak się bawić, to się bawić, buty sprzedać, frak zastawić".

**Teatr rewji „Wesoły Wieczór"**, Chłodna 49. „Confetti".

**„Orfeum".** Powtórzenie programu Nr. 2.

## ŻYCZENIA NOWOROCZNE W BIAŁYM DOMU



składane prezydentowi Stanów Zjednoczonych. W tym roku ponad 3.500 osób niejako w procesji—jak widzimy na rycinie — spieszyło do mieszkania prez Hoovera aby według tradycji amerykańskiej, zamienić z nim uścisk dłoni.

**Recital skrzypcowy w Konserwatorjum.** W środę, 22 b. m., daje w sali Konserwatorjum własny recital laureat wyższej szkoły muzycznej im. Chopina, R. Totenberg. Bilety w „O-bisie", Marszałkowska 98.

**Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy** ul. Czerwonego Krzyża 20 pok. 61 tel. 332-88. wydaje bilety ulgowe na następujące przedstawienia: Polski dnia 24, 25, 26, 29, 30.I. 1, 2, 3.II „Rywale". Polski popołudniu dnia 26.I „Wielki kram". Letni dnia 29, 30.I „Książe Małżonek". Ateneum dnia 23.I „Podhale tańczy". Elizeum dnia 26.I „Ogniem i Mieczem". Mały dnia 26.I po poł. „Czarujący emeryt".

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.898, kabel New York 8.916. Dewizy europejskie zmian prawie nie wykazały. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.38, za dewizy Berlin 213.04. Na rynku prywatnym dolary 8.87,60, ruble złote 461, czerwońce sowieckie 1.65½ dol.

Na rynku akcyjnym silną zwyżkę osiągnął Bank Polski, który podniósł się z 179.75 na 182.00, nieznaczną zwyżkę osiągnęły Lilpopy. W dziale pożyczek państwowych spadły: 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 122.50 na 121.75. a 5% Premj. Pożyczka Dolarowa z 78.00 na 77.25. Listy zastawne ziemskie i miejskie osiągnęły zwyżkę.

# ZE SPORTU

## POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZARZĄDU ZRSS

**Sekretarjat Gen. ZRSS podaje do wiadomości, iż w środę dnia 22-go stycznia rb o godzinie 18 (punktualnie) w lokalu ZRSS (ul. Flory 1, m. 18) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Zarządu ZRSS.**

**Na porządku dziennym szereg ważnych spraw. Obecność wszystkich członków Zarządu zamieszkałych w Warszawie jest konieczna.**

### PODZIAŁ PAŃSTW W ROZGRYWKACH O PUHAR DAWISA

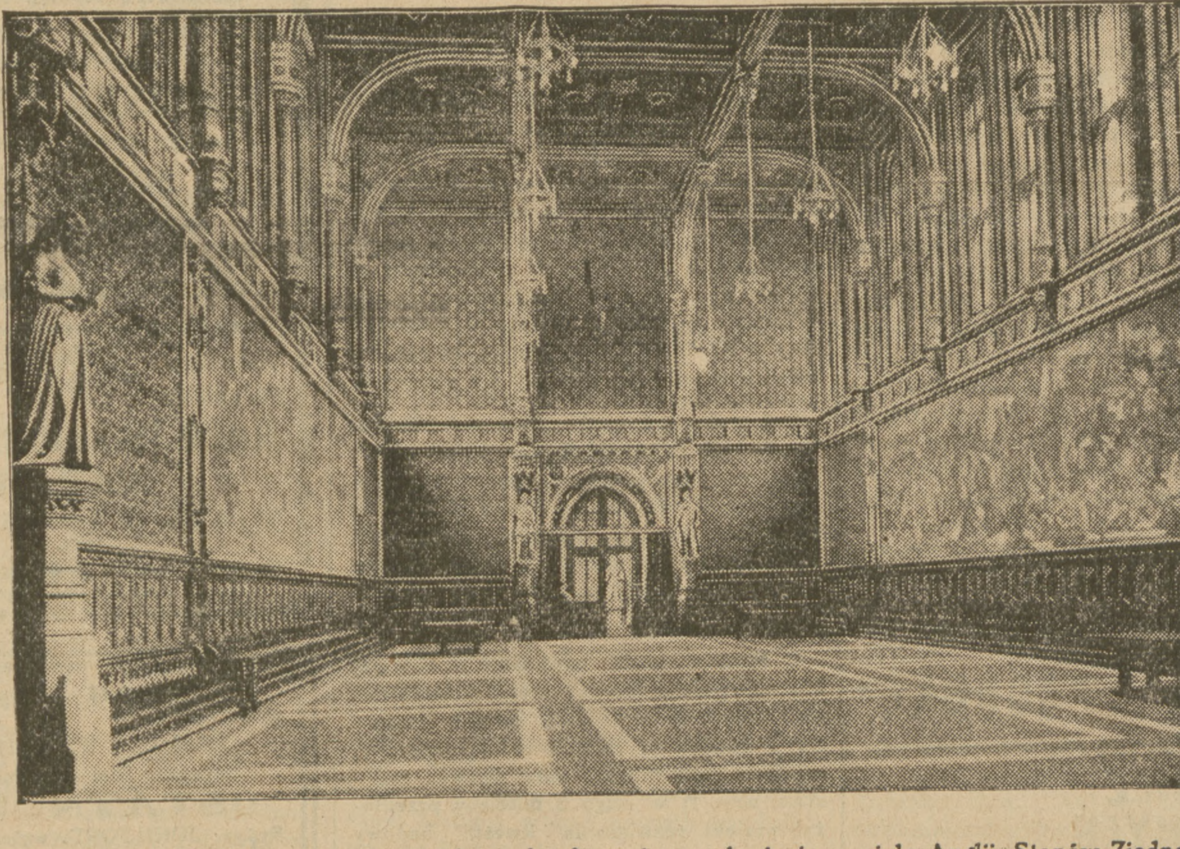
Państwa, biorące udział w rozgrywkach tenisowych o puhar Devisa podzielone zostały na dwie grupy, a mianowicie: **Grupa północna:** Belgja, Holandja, Anglja, Irlandja, Szwecja, Norwegja, Danja, Polska, Finlandja i Niemcy. **Grupa południowa:** Francja, Monako, Szwajcarja, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Włochy, Hiszpanja, Portugalja i Grecja. Losowanie odbędzie się 3 lutego w Paryżu.

### WAŻNIEJSZE UCHWAŁY WALNEGO ZEBRANIA LIGI PZPN

Na dwudniowym walnym zgromadzeniu Ligi PZPN, uchwalono regulamin odznaki, postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na tworzenie kadr trenerów. Za zasługi położone w pracach Ligi odznaczono pp. inż. Kuchara, mjr. Jachocia, Konopkę, Mierzyńskiego i Merlińskiego. Skład ilościowy zarządu pozostał niezmieniony to znaczy, że nadal wchodzą doń delegaci klubów. Uchwalono, że zakaz konkurencji w urzadzaniu meczów nie obowiązuje na święta wielkanocne, dyskwalifikacja gracza nie liczy się na okres zimowy. Początek gier I rundy naznaczono na 23 marca r. b.

Cyfry statystyczne, zebrane ze sprawozdania zarządu Ligi mówią: Z 5 protestów przychylnie załatwiono dwa, ilość widzów wynosiła 312.826, t. j. o 60 tys. mniej niż w r. 1928. Udzielono 17 napomnień, 9 nagan i 33 dyskwalifikacji, przyczem najwięcej kar nałożono na 1 K. P., a najmniej na ŁKS i Wisłę.

## W TEJ SALI ODBĘDZIE SIĘ MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA



Galerja w zamku króla angielskiego w Londynie, w której się odbędzie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa pod hasłem „wolności mórz". W konferencji wezmą udział przedstawiciele Anglji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Francji i Włoch.



## UCIECZKA 2-CH 18-LETNICH DZIEWCZĄT

### NOWE OFIARY HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM

Gerszon Kirszerbaum (Puławska 73) kupiec, zawiadomił policję 16-go komisarjatu, że córka jego 18-letnia Rywka uciekła z domu, dn. 19 b. m., zabierając 485 dolarów i 3.645 zł. oraz zegarek damski złoty i takiż pierścionek. Okazało się, że Rywka uciekła wraz z koleżanką swą 18-letnią Marjem Nordmanówną, która również zabrała ojcu 1000 zł. gotówką. Poszkodowany przypuszcza, że wspomniane wyjechały za namową swych znajomych (prawdopodobnie są to handlarze żywym towarem) — do Argentyny.

## ŚMIERTELNY WYPADEK TRAMWAJOWY

Wawrzyniec Szewczyk, który dostał się pod tramwaj linji „Z" na rogu ul. Gęsiej i Okopowej, doznając pęknięcia podstawy czaszki i złamania żeber, zmarł w szpitalu na Czystem.

## POŻAR W ZAKŁADACH KS. SIEMCA

Wczoraj rano wynikł pożar na terenie zakładów ks. Siemca, przy ul. tejże nazwy Nr. 6. Mieszczą się tam zakłady rzemieślnicze, będące pod zarządem księży Salezjanów. Od piecyka żelaznego w suterynie zapaliły się obcinki papierowe, a następnie nagromadzony w znacznej ilości papier przeznaczony do druku. Na miejsce przybył 3-ci oddział straży, który po 2-godzinnej akcji, pożar ugasił. Straty wynoszą około 20.000.

## ZNOWU OKRADZENIE JUBILERA

Właściciel magazynu jubilerskiego, przy ul. Marszałkowskiej 40, Jan Stypułkowski, w obawie przed złodziejami czuwał w sklepie w dzień i w nocy. W ub. niedzielę Stypułkowski wyszedł ze sklepu o godz. 13, mając pilne interesy. Gdy o godz. 23 S. powrócił do sklepu, zastał ślady gospodarki złodziejskiej. Wystawa oraz 2 gabloty, na ladzie sklepowej i na ścianie były opróżnione. W podłodze kamiennej widniał otwór zrobiony z piwnicy, po uprzedniem przebiciu sklepienia. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 6.000 zł.

## INWALIDA WYBIJA SZYBY W STAROSTWIE GRODZKIM

Wczoraj o godz. 12 w poł. przybył przed lokal starostwa grodzkiego Warszawa — Południe inwalida Hryniewicki Jan. Hryniewiecki przyniósł trzy duże kamienie — brukowce i dwoma z nich kolejno wybił dwie duże lustrzane szyby w biurze starostwa.

Na odgłos brzęku wybiegli na ulicę post. Śmiechowski i p. Kowalski.

Hryniewicki rozpoczął ucieczkę w stronę ogrodu Frascatti. Ścigający go posterunkowy Śmiechowski wydobył rewolwer i krzyknął kilka razy: „Stać, ręce do góry!" Biegnący razem z posterunkowym p. Kowarski strzelił w powietrze, naskutek czego Hryniewicki zatrzymał się i poddał się rewizji. Znaleziono przy nim jeszcze jeden duży kamień. Hryniewicki został sprowadzony do lokalu strostwa i wywołał dalszą wielką awanturę, tak, iż musiano go obezwładnić i dorożką odstawić do XIII komisarjatu.

Hryniewicki otrzymał na komisji inwalidzkiej w starostwie grodzkiem Warszawa — Południe w grudniu ubiegłego roku orzeczenie, iż nie utracił zupełnie zdolności do zarobkowania.


WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.